Nr. 149. Wtorek, 3 Lipca 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pisma odręczne:

Kochany hrabio Kalnoky!

Postanowiłem Mojemi dołączonemi w odpisie pismami odręcznemi wybraną na rok 1894 przez Radę państwa, w myśl ustawy z dnia 21 grudnia 1867, oraz mającą byó przez Sejm węgierski wysłaną na podstawie XII artykułu ustawy z roku 1867, Delegacyę, dla obradowania nad sprawami wspólnemi zwołać na 14 września b. r. do Budapesztu i polecam Panu, abyś zarządził, co potrzeba, w sprawie wniesienia odnośnych przedłożeń.

Wiedeń, 28 czerwca 1894.

Franciszek Józef w. r.

Kalnoky w. r.

Kochany książę Windisch-Graetz!

Widzę się spowodowanym wybraną na rok 1894 przez Radę państwa, w myśl ustawy z d. 21 grudnia 1867, oraz mającą być wysłaną na rok 1894, przez Sejm węgierski na podstawie XII artykułu ustawy z r. 1867 Delegacyę dla traktowania spraw wspólnych, zwołać na 14 września b. r. do Budapesztu, a to celem podjęcia przez nią czynności, zastrzeżonych prawnie jej zakresowi działania.

Poruczajac równocześnie Moim Ministerstwom dla spraw wspólnych wniesienie przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu zarządzić co potrzeba, celem zwołania członków Delegacyi Rady państwa.

Wiedeń, dnia 28 czerwca 1894 r.

Franciszek Józef w. r.

Windisch-Graetz w. r.

Kochany dr. Wekerle!

Widzę się spowodowanym zwołać Delegacyę, przez Sejm węgierski na podstawie art. XII ustawy z r. 1867 dla traktowania spraw wspólnych na r. 1894 wysłać się mającą, oraz Delegacyę, wybraną na rok 1894 przez Radę państwa w myśl ustawy z 21 grudnia 1867 r., na dzień 14 września b. r. do Budapesztu, celem podjęcia przez nią czynności, zastrzeżonych ustawą jej zakresowi działania.

Poruczając równocześnie Moim Ministerstwom dla spraw wspólnych wniesienie przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu zarządzić co potrzeba, celem wysłania Delegacyi Sejmu węgierskiego i zwołania członków Delegacyi.

Wiedeń, 28 czerwca 1894 r.

Franciszek Józef w. r.

Wekerle w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 23 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej wiceadmirałowi, Maksymilianowi baronowi Pitnerowi, admirałowi portowemu i komendantowi warowni w Poli, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej nadzwyczajnym i upełnomocnionym ambasadorom, Franciszkowi hrabiemu Stritez-Deymowi w Londynie i Fryderykowi hrabiemu Salandra-Reverterze w Rzymie, wielką wstęgę orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 czerwca b. r. najmiłościwiej zamianować radcę Dworu w najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, Wojciecha Kochanowskiego, zastępcą członka Trybunału państwowego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej radcy Dworu i krajowemu dyrektorowi skarbowemu w Gracu, Alojzemu Christowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej honorowego sekretarza legacyi, Jarosława z Wiśniewa hr. Wiśniewskiego, sekretarzem legacyi.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego Feliksa Osadzińskiego w Łańcucie, sekretarzem Rady przy sądzie krajowym w Krakowie, a sędziego powiatowego Bernarda Millera, w Liszkach, sekretarzem Rady przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie.

Obwieszczenie.

Dnia 30 czerwca 1894 r. odbyło się 10-te losowanie 4-prc. obligacyj galic. funduszu propinacyjnego w ogólnej kwocie kapitału 825.800 zł.

Wylosowane obligacye wyszczególnione są w obwieszczeniu dołączonem jako dodatek do *Gazety Lwowskiej*.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 lipca.

List apostolski Ojca św.

(Ciąg dalszy).

Atoli jakież są prądy w naszych czasach, jeżeli rozważymy rzeczy według prawdziwej ich treści? Stało się prawie zwyczajem spoglądać na Kościół z niedowierzaniem, pogardzać nim, nienawidzieć go i złośliwie oczerniać. Lecz co gorsza, używa i porusza się wszystkie środki, aby go poddać pod rządy świeckich władców. W tym celu pozbawiono go jego dóbr i wolność jego ograniczono do ostatnich granic; w tym celu utrudniono także bardzo wykształcenie seminaryjne, wydano przeciw duchowieństwu prawa nieubłaganej surowości, rozwiązano zakony religijne, które przecież są główną podporą Kościoła, — i wypędzono je z kraju, słowem: wprowadzono znowu w życie zasady Febroniańskie teoretycznie i praktycznie, tylko w zaostrzonej jeszcze bardziej formie. Nie jest to nic innego, jak zadanie gwałtu najświętszym prawom Kościoła. Ale przytem nie zważa się, że to przynosi państwom największą szkodę, ponieważ pozostaje właśnie w jawnem przeciwieństwie z zamiarami Boskimi. Bo Bóg Stwórca i Pan Wszechświata, który społeczeństwo ludzkie poddał władzy świeckiej i duchownej, chciał wprawdzie, żeby były różne władze, ale nie, żeby były rozdzielone i zwalczały się nawzajem. Albowiem nietylko sama wola Boża, lecz także powszechne dobro społeczeństwa ludzkiego wymaga poprostu, żeby władza świecka sprawowała swe rządy w zupełnej zgodzie z Kościołem. Dlatego ma państwo właściwe sobie obowiązki i prawa, lecz tak samo ma także Kościół swoje; oba zaś, państwo i Kościół, łączyć musi zupełna zgoda.

W ten sposób tylko wzajemne stosunki pomiędzy państwem a Kościołem mogą być uregulowane. Razem z tem zaś ustanie tak-

---

HISTORYCZNA PRAWDA.

(*Kościuszko. Biografia z dokumentów wysnuta przez K. Kraków. Druk. Anczyca 1894*).

Nareszcie.... w stuletnią rocznicę bitwy racławickiej, doczekaliśmy się przecież naukowo opracowanej biografii Kościuszki! Pamiętniki, anekdotyczne opowiadania, luźne listy, wreszcie niedokończone albo poniżej poziomu naukowego stojące szkice — oto cały materyał, z którego czerpać mógł wykształcony czytelnik, pragnący się czegoś dowiedzieć, albo popularyzator nauki, pragnący napisać coś dla szerszych kół o życiu i czynach największego bohatera upadającej Polski. Że ten smutny stan należy już do przeszłości, że zapełnioną została tak dotkliwa, tak kompromitująca dla historyografii polskiej luka — to zasługą szanownego zarządu Muzeum narodowego w Rapperswylu. Zebrawszy skrzętną starannością zadziwiająco obfity zbiór pamiątek kościuszkowskich, nie poszczędziło Muzeum ani kosztów ani zabiegów, celem wydania biografii bohatera, a pozyskało do napisania jej najlepiej do tego przygotowane pióro, którego *incognito* zdradzać byłoby chyba — w obec tych przynajmniej, których to bliżej obchodzi — zupełnie zbyteczną niedyskrecyą.

Ród Kościuszków jest pochodzenia ruskiego — nazwisko przedstawia zdrobnienie chrzestnego imienia greckiego Konstanty. Już protoplasta tego rodu Kostiuszko Fedorowicz, którego pierwszy ślad w aktach znajduje się w r. 1509, pieczętował się herbem Roch III (trzy belki poziome) i otrzymał z nadania królewskiego posiadłość Siechnowicze, niedaleko Brześcia litewskiego leżącą. Posiadłość ta (chociaż nie w całości) dotychczas się w rodzinie Kościuszków zachowała. „Rzeczpospolita uniowana przekształciła,“ — jak się wyraża szan. autor — „do szpiku kości, do głębi serca i mózgu Kościuszków, Potejów (Pociejów), Niemcewiczów.... na Polaków;“ już na początku XVII w. Kościuszkowie byli Polakami, a wkrótce potem z dyzunitów i chwilowych dyssydentów (ewangelików) stali się gorliwymi wyznawcami religii rzymsko-katolickiej. Była to drobna szlachta, oddana życiu sielskiemu, która ani wojowała, ani wyższych godności nie piastowała, a tylko zajmowała się gospodarstwem.

Ojciec Tadeusza, Ludwik Tadeusz Kościuszko Siechnowicki, chociaż objął po rodzicu swoim interesa zagmatwane, to jednak ostatecznie nietylko się przy Siechnowiczach utrzymał ale i Mereczowszczyznę nabył. „W smutnych dziejach ówczesnego sejmikowania żadne brudne wspomnienie do imienia Ludwika Kościuszki nie przylgnęło!“ To co pierwszy nierozważnie w świat puścił L. Chodźko, a pochwycili za nim w lot historycy rossyjscy, jakoby ojciec Kościuszki źle się obchodził z chłopami, i zginął z ich ręki — to nie ma nietylko historycznego ugruntowania, ale nawet prawdopodobieństwa za sobą. Żona Ludwika Kościuszki, Tekla z Ratomskich, była kobietą rządną i szczerze do męża przywiązaną. „Zacne to i szacunku godne małżeństwo.“ Po śmierci męża (1758) Kościuszkowa utrzymywała jak mogła fortunę, i dopiero syn starszy Józef, wprowadził nieład w to gospodarstwo. Był to w ogóle człowiek niewielkiej wartości, choć może za ostro nazywa go autor „upadłym.“ Ani do niego ani do młodszej siostry Katarzyny Żółkowskiej nie pociągła Tadeusza sympatya, natomiast bardzo się lubili ze starszą siostrą Anną Estkową. Była to dobra kobiecina, a także i mąż jej pan Piotr, zawsze poczciwym dla Tadeusza okazywał się szwagrem. Ci dwoje naprawiali, to co psuł Józef, w ich domu znajdował zawsze punkt oparcia Tadeusz, ich potomkom też później swoją schedę siechnowicką zapisał.

Andrzej Tadeusz Bonawentura Kościuszko, najmłodszy z całego rodzeństwa, urodził się na początku roku 1746; dzień urodzin nie jest znany a tylko dzień chrztu, którym był 12 lutego. Gdy ojciec umarł, miał Tadeusz dopiero lat 12, głównie więc musiała myśleć o jego wychowaniu matka. Oddany był najpierw prawdopodobnie do szkoły jezuickiej w Brześciu, jednakże nie widać w późniejszem życiu śladu wpływów tej szkoły. Sam tylko tyle z czasów pierwszej nauki swojej opowiadał Kościuszko, że między wszystkimi sławnymi ludźmi najbardziej upodobał sobie Tymoleona Koryntskiego, dlatego że „odzyskaną narodowi wolność zwrócić mógł, nic z niej nad nią sobie nie biorąc“. Nawet z czasów kadeckich nie wiele zachowało się wiadomości o Kościuszce; to jednak pewna, że zasady tej postępowej i na wskroś patryotycznej „szkoły rycerskiej“ przylgnęły do wrażliwego serca młodzieńca. W jednym z podręczników tej szkoły: „Historyi nauk wyzwolonych Carlaucasa, której zachował się nawet egzemplarz podpisem Kościuszki opatrzony, takie wśród tekstu przedmowy czytamy myśli: „Wy tę w najopłakańszym, który tylko być może wymyślony, stanie zostającą ojczyzną waszą powinniście zaludnić obywatelami gorliwymi o jej sławę, o uwiększenie jej mocy wewnętrznej i poważania postronnego, o poprawę rządów jej w gatunku swym najgorszych.... Żebyście wy płód nowy odmienili starą postać kraju swego“.... Któż nie pozna, że to są wszystko myśli, które później usiłował w czyn wprowadzić Kościuszko?

Ukończywszy szkołę kadetów ze stopniem kapitana, przepędziwszy potem jeszcze pięć lat we Francyi na studyowaniu inżynieryi wojskowej, zapragnął Kościuszko wiadomości swoje poświęcić na usługę ojczyzny. Niestety nie znalazło się miejsce dla niego w zredukowanej po pierwszym rozbiorze armii Rzeczypospolitej! Stosunki majątkowe powikłały się w sposób niemiły, nareszcie doznał jeszcze sercowego zawodu. Zakochał się w Ludwice Sosnowskiej. córce hetmana polnego litewskiego; panna była mu wzajemną, ale pod presyą ojca zmuszona była oddać rękę swą Józefowi księciu Lubomirskiemu. Wszystkie te ciosy i zawody taką goryczą napełniły serce Kościuszki, że postanowił opuścić ojczyznę. Udał się najprzód do Francyi, a stąd w połowie roku 1776 popłynął przez ocean do Ameryki. Francya już wówczas tajemnie popierała Amerykanów, którzy w tym kraju mieli swoich agentów, starających się o broń tudzież i o zdolnych oficerów — i oto była droga, którą Kościuszko dostał się do szeregów walczących o niepodległość swoją Zjednoczonych Stanów.

Legenda kościuszkowska podniosła na piedestal nadzwyczajnego wśród obcych zna-

że zawichrzające dziś wszystko naprężenie pomiędzy niemi, które z więcej niż jednego powodu bardzo mało odpowiada regułom roztropności i wszystkim dobrym jest nadzwyczaj uciążliwe. Wtedy także, gdy interesa obu mocarstw nie będą z sobą zmięszane, ani rozdzielone, oddadzą poddani bez przeszkody cesarzowi, co jest cesarskiego, a Bogu, co jest Boskiego.

Innem, dla jedności poważnem niebezpieczeństwem, jest sekta wolnomularska, potęga groźna. która oddawna ciemięży narody, a zwłaszcza katolickie. Dumna aż do zuchwałości z siły, środków, powodzenia, porusza ona wszystko, pod osłoną czasów naszych tak zaniepokojonych, aby utrwalić i rozprzestrzenić wszędzie panowanie swoje. Z ciemnic, w których przysposabiała swe zasadzki, wyłania się na światło dzienne w naszych miastach i jakby na wyzwanie Boga w tem tutaj samem mieście, stolicy świata katolickiego, wybrała swoją siedzibę. Co przedewszystkiem jest ubolewania godnem, to, że wszędzie, gdzie stopą swą postawi, wciska się do wszystkich sfer i wszystkich instytucyj państwowych. aby, jeśli można, dojść do tego, by się stać najwyższym sędzią we wszystkich rzeczach. Jestto opłakanem mianowicie z tego względu, powtarzamy, że i przewrotność jej zdań i niegodziwość jej zamiarów są widocznymi. Pod pozorem domagania się praw człowieka i zreformowania społeczeństwa, uderza na instytucye chrześciańskie: wszelką naukę objawioną odrzuca, obowiązki religijne, sakramenta, wszystkie te rzeczy święte gani jako zabobony; małżeństwu, rodzinie, wychowaniu młodzieży, życiu publicznemu i prywatnemu stara się ona odjąć ich charakter chrześciański, jako też w duszy ludu zniszczyć szacunek dla władzy Boskiej i ludzkiej. Religią, którą przepisuje, jest kult natury i prawa natury stawia jako jedyną miarę i jedyną regułę prawdy, uczciwości i sprawiedliwości. Przez to, jak widzimy, człowiek popada w obyczaje i zwyczaje niemal pogańskie, jeżeli nadmiar i wyrafinowanie rozkoszy nie strącają go jeszcze niżej.

Jakkolwiek co do tego punktu już gdzieindziej podaliśmy ważne ostrzeżenia, wszelako czujność Nasza apostolska nakazuje nam naglić, przypominac i powtarzać, że przeciwko tak groźnemu niebezpieczeństwu, nigdy nie można być dosyć uzbrojonym. Oby dobrotliwość Boża raczyła pokrzyżować te zgubne zamiary! Lud chrześciański atoli niechaj zrozumie, że należy zerwać z tą sektą i raz otrząsnąć się z tego ubliżającego jarzma; niechaj więcej gorliwości dołożą ci, którzy są bardziej przez nią uciemiężeni, Włosi i Francuzi. Powiedzieliśmy już sami, jakiej broni należy użyć i jaką obrać taktykę w tej walce; zwycięztwo zresztą jest niewątpliwe przy takim wodzu, jak ten, który mógł powiedzieć: „Jam jest, który zwyciężył świat.“

Skoroby zostało zażegnane to podwójne niebezpieczeństwo a społeczeństwa przywiedzione do jedności wiary, natenczas wraz z skutecznymi przeciw złemu środkami napływałaby cudowna obfitość dóbr. Wskażemy tutaj główne z nich.

(Dokończenie nastąpi).

---

czenia bohaterską postać późniejszego naczelnika narodu. To co się mówi o przyjaźni między Waszyngtonem a Kościuszką, redukuje się do stosunku między przełożonym a cenionym podwładnym. Kościuszko nigdy nawet osobnym korpusem nie dowodził w Ameryce. Jednakże mimo to zasługi jego dla sprawy amerykańskiej są niepospolite — a wszystkie odnoszą się do służby w inżynieryi wojennej. Najprzód opracował plan fortyfikacyi Billingsportu pod Filadelfią, następnie na północnym teatrze wojny nad rzeką Hudsonem zakładał obronny obóz pod Saratogą i brał udział w obwarowaniu twierdzy West-Point, a wreszcie w drobnej ale czynnej akcyi na południowym teatrze wojny w Wirginii i Karolinie, przyniósł Amerykanom rozliczne usługi zdejmowaniem pomiarów, budowaniem pontonów i szańców, aż do chwili zajęcia Charlestonu. Szczególnie dobrze przysłużył się Kościuszko armii generała Gatesa pod Saratogą. Gdy Gatesowi pewien znajomy lekarz winszował zwycięstwa, odrzekł generał: — „Wstrzymaj się doktórze, bądźmy rzetelni! Na wojnie tak samo jak w medycynie wiele czynią naturalne przyczyny, niezależne od władzy naszej. W obecnym wypadku wielkimi strategikami były pagórki i lasy, który młody inżynier polski umiał zręcznie obrać pod mój obóz“. Jakkolwiek więc nie jako przyjaciel i zaufany Waszyngtona, to jednak opuszczał Kościuszko Amerykę ze stopniem generała, z orderem Cyncynnata, ze stałą pensyą — a przedewszystkiem z zaszczytną rezolucyą w ręku „że Kongres jest przejęty wysokiem uznaniem dla jego długich, wiernych i wielce cennych usług“.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Fryderyk Papée.

KRONIKA

Lwów, 2 lipca.

— **Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor** przybył wczoraj zrana do Lwowa w towarzystwie hr. Salma i hr. Chołoniewskiego i zamieszkał w hotelu „Impérial“. O godzinie 10 przed południem udał się Najd. Arcyksiążę *incognito* na plac Wystawy krajowej z gronem towarzyszących Mu osób. Jego ces. i król. Wysokość oglądał przedewszystkiem panoramę, następnie kilka pawilonów, między innymi Najd. Arcyks. Albrechta, hr. Andrzeja i Romana Potockich, przemysłowy, J. E. Namiestnika hr. Badeniego i t. d., poczem odjechał do miasta, na śniadanie dane przez księżnę Romanową Sanguszkowę. Na śniadaniu oprócz Dostojnego Gościa i gospodyni byli: Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator z małżonką Najd. Arcyksiężną Blanką, siostra Najd. Arcyksiężnej Alicya Bourbon, J. E. P. Namiestnik hr. Badeni z małżonką. ks. Adamowa Sapieżyna, komenderujący ks. Windischgraetz z małżonką, J. E. Marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko, adjutant Najd. Arcyks. Ludwika Wiktora hr. Salm, Marszałek Dworu Najd. Arcyks. Leopolda Salvatora br. Lazarini, hr. Chołoniewski, hr. Szczęsny Koziebrodzki i hr. Tadeusz Koziebrodzki.

Po śniadaniu złożył jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyks. Ludwik Wiktor wizytę Najd. Arcyksięciu Leopoldowi Salvatorowi i ks. Adamowi Sapieże, u którego zostawił swoją kartę, ks. Sapieha jest bowiem cierpiący.

Po raz wtóry przybył Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor wraz z Najd. Arcyks. Leopoldem Salvatorem, hr. Salmem i Chołoniewskim na plac Wystawy około godziny 5. zupełnie niespodzianie bramą od drogi Stryjskiej. Najd. Arcyksiążęta zwiedzili dział etnograficzny, byli w chacie poleskiej, gdzie Ich ces. i król. Wysokości oprowadzał prof. Szuchiewicz, później w cerkwi. Najdost. Arcyksiążę Ludwik Wiktor chwalił bardzo malownicze położenie Wystawy, poczem wraz z Najd. Arcyksięciem Leopoldem Salvatorem, hr. Salmem i Chołoniewskim wsiadł do wagonu kolei napowietrznej i ponad parowem przejechał do głównej alei wystawowej, którą udał się do pawilonu architektury. Tu powitali Dostojnych Gości: Stanisław hr. Badeni, dr. Marchwicki, Mikolasch i Zieliński. Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora oprowadzał w gmachu architektury hr. Oskar Potocki, pokazując buczackie makaty, z których jedną Dostojny Gość zakupił.

Następnie wstąpił Najdost. Arcyksiążę do mauzoleum Matejkowskiego i do Pałacu sztuki, gdzie oprowadzał i udzielał wyjaśnień p. Władysław Łoziński. Kilkakrotnie wyraził się Najd. Arcyksiążę z wielkiem uznaniem o wystawie sztuki, a przedewszystkiem podobały Mu się obrazy Bilińskiej, Brandta, Chełmońskiego i Kowalskiego.

Po wyjściu z Pałacu sztuki pożegnał się Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor z członkami dyrekcyi i wraz z Najd. Arcyksięciem Leopoldem Salvatorem, hr. Chołoniewskim i hr. Salmem udał się na herbatę do francuskiej restauracyi. O godzinie pół do 7, odjechał Najd. Arcyksiążę do miasta, a w godzinę później wyjechał ze Lwowa z powrotem do Rudnik, do hr. Chołoniewskich.

— **JE. P. Minister handlu hr. Wurmbrand,** zmieniwszy program swego pobytu we Lwowie, po złożeniu wizyt Najdost. Arcyksięciu Salvatorowi. JE. ks. Marszałkowi Eustachemu Sanguszce, St. hr. Badeniemu, JE. Wilhelmowi hr. Siemieńskiemu-Lewickiemu i w. i. udał się w sobotę popołudniu o godzinie 3 w towarzystwie JE. P. Namiestnika, hr. Chorinsky'ego i wiceprezydenta Izby handlowej p. Piepesa na objażdżkę po mieście, ażeby zwiedzić niektóre tutejsze zakłady przemysłowe. Przedewszystkiem zwiedził parową fabrykę wyrobów stolarskich braci Wczelaków. Po zakładzie oprowadzał Pana Ministra p. Franciszek Wczelak, który dawał wyjaśnienia i odpowiedzi na bardzo szczegółowe zapytania Pana Ministra, co do rodzaju drzewa używanego do wyrobów, co do cen materyałów, cen mebli, parkietów i t. p. Jego Ekscelencya pochwalił bardzo wzorowe urządzenie fabryki. Ztąd wyjechał Pan Minister do młyna parowego p. Thoma. Młyn ten, jak wiadomo zgorzał przed dwoma laty, obecnie jest odrestaurowany i doskonale się przedstawia. Następnie zwiedzał Pan Minister browar p. Lilienfelda, a w końcu fabrykę spirytusu p. Baczewskiego.

Za powrotem do miasta zwiedził P. Minister gmach dyrekcyi poczt i telegrafów, oprowadzany przez p. dyrektora Seferowicza, poczem udał się do Muzeum hr. Dzieduszyckiego.

Wieczorem był JE. Pan Minister na obiedzie u JE. Pana Namiestnika.

Wczoraj, w niedzielę przedpołudniem zwiedził JE. Pan Minister handlu biura Izby handlowej i przemysłowej, gdzie Pana Ministra powitali: prezydent dr. Marchwicki, wiceprezydent Piepes, Szczepanowski, Epstein i inni członkowie Izby.

Następnie udał się Pan Minister na konferencyę w sprawie kolei lokalnych, która odbyła się w Wydziale krajowym, później na śniadanie, dane przez księżnę Romanową Sanguszkowę.

Po śniadaniu był JE. hr. Wurmbrand na Wystawie (o czem piszemy we właściwej rubryce), następnie na obiedzie u JE. ks. Marszałka krajowego. Dziś rano wyjechał JE. Pan Minister do Czerniowiec, gdzie zabawi dwa dni; z powrotem odwiedzi w Łańcucie hr. Romanów Potockich, a ztamtąd pojedzie do Wiednia.

— **Obiad.** U PP. Namiestnikowstwa Kazim. hr. Badenich odbył się w sobotę o godz. 8 obiad na 26 nakryć, w którym oprócz dostojnych Gospodarstwa i hrabianki Wandy Badenianki, wzięli udział: JJ. EE. Minister handlu Gundaker hrabia Wurmbrand, Filip Zaleski, Marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko, komendant korpusu książę Ludwik Windisch-Graetz, Wilhelm hrabia Siemieński-Lewicki i szef sekcyjny w Ministerstwie handlu Henryk Wittek; dalej Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, Wiceprezydent krajowej Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski, Stanisław hr. Badeni, Antoni Jaxa Chamiec, Andrzej hr. Potocki, Stanisław Szczepanowski, August Gorayski, prezydent miasta Edmund Mochnacki, wiceprezydent miasta Zdzisław Marchwicki, Juliusz Bielski. Włodzimierz Kozłowski, radca Dworu Karol Wurmb, radca Dworu i dyrektor poczt i telegrafów Jan Seferowicz, dyrektor ruchu kolei państwowych Alfred Deyma, wiceprezydent Izby handlowej i przemysłowej Jakób Piepes, hr. Chorinsky.

— **W obiedzie** danym wczoraj przez JE. ks. Marszałka krajowego Eustachego Sanguszkę, na cześć JE. Pana Ministra handlu, wzięli udział: JE. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, JE. bar. Wittek, JE. Filip Zaleski, bar. Leopold Gudenus, Wiceprezydent dr. Korytowski, Antoni Chamiec, dyrektor poczt Seferowicz, komenderujący książę Windisch-Graetz, Stanisław hr Badeni, Gorayski, Andrzej hr. Potocki, Dawid Abrahamowicz, Edward Jędrzejowicz, dr. Marchwicki, koncep. ministeryalny hr. Chorinsky, Szczepanowski i radca Namiestnictwa Morawetz.

— **Rektorem tutejszej c. k. Szkoły** politechnicznej na rok szkolny 1894/95 wybrany został profesor Maksymilian Thullie, dyplomowany inżynier — profesor teoryi i budowy mostów.

— **„Przechadzka po powszechnej Wystawie krajowej we Lwowie w r. 1894“,** nowa zabawa towarzyska, wydana nakładem redakcyi „Małego światka“. Do właściwej tablicy, na której obok widoczków pomieszczono nazwiska pawilonów, dołączono kosteczkę oraz kilka chorągiewek różnokolorowych jako bilety wstępu na Wystawę. Siedząc przy stoliku można obejść Wystawę i zewnętrznie oglądać pawilony. Objaśnienie obok pomieszczone ułatwia zrozumienie gry. Zabawka ta będzie pamiątką z Wystawy dla Milusińskich. Nabyć ją można w pawilonie piśmiennictwa i pracy kobiet, oraz w handlach lwowskich, jakoteż w redakcyi i administracyi „Małego światka“. Cena zabawki jest przystępna.

— **C. k. Szkoła politechniczna we Lwowie** święcić będzie dnia 10 lipca b. r. 50cio lecie swego istnienia, a święcić z tem większą radością, że ustawa o organizacyi Zakładu, która dotąd była urządzoną prowizorycznie, otrzymała już Najwyższą sankcyę.

Statut organizacyjny zapewnia Szkole politechnicznej nie tylko prawo ustawowego istnienia z językiem wykładowym polskim, ale ujęty w szerokie ramy, rokuje naszemu jedynemu technicznemu zakładowi w kraju piękną przyszłość pod względem możliwości szybkiego i wspaniałego rozwoju.

Politechnika, pragnąc uczcić te dwa piękne momenta swego rozwoju, tę jej chwilę usankcyonowania jej statutu organizacyjnego i zakończenia pięćdziesiątego roku swej, dla pożytku kraju tak szerokiej i płodnej w dodatnie owoce działalności, przygotowuje się gorliwie do uroczystości wyznaczonej na dzień 10 lipca.

Podczas uroczystości wykonaną będzie wspaniała kantata, napisana przez p. Michała Swierzyńskiego z Krakowa do słów poety Stanisława Rossowskiego. Urządzeniem wykonania tej kantaty oraz spiewu choralnego podczas nabożeństwa w kościele św. Maryi Magdaleny zajęła się młodzież Szkoły politechnicznej i pozyskała w tym celu współudział Towarzysta „Lutni“.

— **Doktorat.** P. B. Weber, rodem ze Lwowa, otrzymał na wiedeńskim Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Wydział** „Czytelni dla kobiet“ we Lwowie, zaprasza członków „Czytelni“ na nadzwyczajne zebranie w d. 3 lipca o godz. 4 popołudniu w lokalu „Czytelni“, w celu porozumienia się co do przyjęcia i ugoszczenia licznego zjazdu pań na Wystawę krajową.

— **Z kompetentnej strony** donoszą nam, iż w sprawie ogłoszonego, jak się zdaje jednostronnie w *Kuryerze Lwowskim* z dnia 29 czerwca b. r. (p. n. „Krwawa scena“) i *Dzienniku Polskim* z dnia 31 czerwca (p. n. „Gorąca krew“) zajścia między majorem H. i p. Z. wdrożono, co się samo przez się rozumie, dochodzenie sądowe. Ono bezwątpienia wyjaśni całą tę sprawę i stwierdzi czy i o ile jedna lub druga strona dopuściła się karygodnego czynu. Aż do ukończenia dochodzenia sądowego nie wydaje się rzeczą właściwą zapuszczać się w publiczne omawianie tego przedmiotu.

— **Rok szkolny** 1893/4 w c. k. IV gimnazyum we Lwowie, kończy się dnia 12 b. m. Wpisy uczniów do I klasy będą się odbywały dnia 11 b. m. popołudniu od godz. 3 do 5 i dnia 12 b. m. rano od godz. 10 do 12, zaś egzamina wstępne dnia 12 b. m. popołudniu i 13 b. m.

— **Z Ossolineum.** Dyrekcya zakładu nar. im. Ossolińskich zawiadamia nas, że począwszy od 1 lipca po koniec sierpnia, biura biblioteczne, gabinet monet i medali polskich, tudzież zbiory muzealne, będą otwarte dla publiczności, codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych, od godz. 10 rano do 1 w południe.

— **W zakładzie ociemniałych** przy ulicy Łyczakowskiej l. 37, odbędzie się popis publiczny chłopców i dziewcząt dnia 7 lipca w sobotę o godzinie 10 zrana.

— **Kapele wojskowe** grać będą w lipcu: dnia 3 przed pałacem Namiestnictwa, w piątek dnia 6 w ogrodzie Miejskim, we wtorek 10 przed komendą korpusu, we czwartek 12 przed strażnicą główną, w piątek 13 w ogrodzie Miejskim, we wtorek 17 na Wysokim Zamku, w piątek 20 w ogrodzie Miejskim, we wtorek 24 przed komendą korpusu, w piątek 27 w ogrodzie Miejskim, we wtorek 31 na strzelnicy miejskiej.

— **Ślub.** W kościele OO. Kapucynów w Krakowie pobłogosławił ks. kanonik Drohojowski związek małżeński dra Jana Różeckiego z p. Maryą Heurteux, córką Aleksandra i Wiktoryi Heurteux.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: w Wiedniu Karol Faulmann, znany profesor stenografii i autor licznych dzieł lingwistycznych, w 60 roku życia

═ **Zamach samobójczy.** Andrzej Moczarski, dyetaryusz magistratu, postrzelił się wczoraj popołudniu w zamiarze samobójczym w gmachu ratuszowym. Pogotowie stacyi ratunkowej skonstatowało ranę wielkości soczewicy po lewej stronie klatki piersiowej i odstawiło chorego po opatrzeniu do szpitala powszechnego. Powód samobójstwa niewiadomy.

═ **Strusie pióro,** znalezione przed kilka dniami w dorożce, złożono w c. k. dyrekcyi policyi.

═ **Śmierć przez przejechanie** poniósł dziś po godzinie 9 zrana dyetaryusz c. k. sądu kraj. karnego, 63-letni Edward Loos, dostawszy się pod koła wozu tramwayu elektrycznego nr. 9, jadącego z placu Halickiego w kierunku ku Wystawie. Loos zbiegł był po schodkach znajdujących się przed starym gmachem sądowym przy ul. Batorego, na chodnik, gdzie widział go też kierownik wozu Jan Piwko, ale już w następnej chwili spostrzegł go tuż przed wozem padającego na ziemię. Nim Piwko zdołał wstrzymać wóz, przeszło przednie lewe koło przez nieszczęśliwego i pokaleczyło go w straszliwy sposób, rozdarłszy mu całą jamę brzuszną. Przywołano natychmiast pogotowie stacyi ratunkowej, ale pomoc była już niemożliwą, gdyż Loos nie dawał już znaku życia. W obecności komisyi sądowej, która przybyła na miejsce wypadku, podniesiono wóz zapomocą windy i wydobyto zwłoki, które odesłano do kostnicy szpitala.

O ile okazuje się z dotychczasowych dochodzeń, wypadek nastąpił skutkiem własnej nieostrożności Loosa, który mając wzrok i słuch przytępiony, usiłował tuż przed nadjeżdżającym wozem przebiedz w poprzek ulicę, a nie jest nawet wykluczony zamiar samobójstwa.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 2 lipca. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 30 czerwca do 12 w południe dnia 2 lipca b. r., mieliśmy wiatr zmienny z zachodu, o średniej prędkości 3·0 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (78 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 17·4 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +16.3°C., najwyższa +23,0°C. wczoraj popołudniu, najniższa +11,4°C. dziś w nocy.

Wczoraj padał kilkakrotnie deszcz, dziś pogoda

Zniżka barometryczna 750 do 760 mm znajdowała się w środk. Rossyi; zwyżka 775 do 77? mm. na morzu Niemieckiem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 766 mm.

Prognoza na dobę 3 lipca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 5 m/sek.; we dnia temperatura doby podniesie się do +16°C. niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad, deszcz chwilowy, zresztą pogoda.

— **Zmiana własności.** Majątki Nagy Polena i Orosz-Rutka na Węgrzech, w obszarze przeszło 6000 morgów, przeszły w tych dniach na własność p. Konstantego Mora Korytowskiego, byłego właściciela Mszany dolnej.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru. Wczoraj zarówno w teatrze hr. Skarbka, jak i sali teatralnej na placu Wystawy było pełno. W teatrze hr. Skarbka dawano tak miłą zawsze dla ucha i serca polskiego operę Moniuszki: „Straszny dwór“ (z panem Myszugą); w teatrze na Wystawie zaś wesołą komedyę Z. Przybylskiego: Wicek i Wacek. Publiczność oklaskiwała z zapałem wyborną grę artystów, autorowi zaś urządzono serdeczną owacyę: otrzymał on od przyjaciół wspaniały wieniec.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek w teatrze hr. Skarbka „Nitouche“, operetka w 4 aktach Herve'go. Pierwszy gościnny występ pani Adolfiny Zimajer.

Jutro, we wtorek w teatrze hr. Skarbka „Afrykanka“, wielka opera w 5 aktach Mayerbeera. Gościnny występ panny Kruszelnickiej, oraz pp.: Schlaffenberga, Górskiego i Kowalskiego.

Popis uczniów koncesyonowanej szkoły muzycznej p. Heleny Słomkowskiej odbędzie się jutro, dnia 3 lipca od godziny 4½ popołudniu we własnym lokalu ul. Teatralna l. 10 (nad wystawą obrazów). Wstęp wolny.

Wyścigi konne w Krakowie.

Kraków, 30 czerwca.

(ih) Ostatni, dzisiejszy dzień wyścigów ożywił się naprawdę; publiczność pamiętała o tem, że to ostatni dzień sezonu Towarzystwa międzynarodowych wyścigów.

W biegu pierwszym o nagrodę Wandy 2400 koron, dla 3-letnich i starszych koni, urodzonych w Galicyi, Królestwie Polskiem albo Rossyi; na 8 zgłoszonych koni staje do wyścigu 3. Do mety przychodzi pierwsza „Telimena“ hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa, druga klacz „Satanella“ hr. Józefa Potockiego, trzecia klacz „Ćma“ hr. St. Siemieńskiego. Totalizator płacił za 5 zł. 7 zł., za 10 zł. 14 zł., za 50 zł. 73 zł.

Drugi bieg — nagroda Wawelu 8000 koron — dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy wszystkich krajów. Meta 3000 metrów. Na 10 zgłoszonych koni staje u startu 2. Pierwszy przychodzi ogier „Virad“ p. E. Blaskovitsa, drugi ogier „Turul“ ks. Fr. Auersperga. Totalizator płaci za 5 zł. 11 zł., za 10 zł. 22 zł., za 50 zł. 111 zł.

Trzeci bieg — nagroda Cadiego 2400 koron, dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 2000 metrów. Na 12 zgłoszonych stają u startu 3 konie. Pierwszy przychodzi do mety ogier „Mirewalo“ hr. Art. Henckla, drugi ogier „Kropidło“ hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa, trzeci ogier „Leidl“ hr. Artura Schönborna. Totalizator płacił za 5 zł. 9 zł., za 10 zł. 19 zł., za 50 zł. 99 zł.

Czwarty bieg — pożegnalny *handicap*, nagroda 2400 koron, ofiarowanych przez austryacki Jockey-Club, dla 3-letnich i starszych koni, urodzonych na kontynencie. Meta 2000 metrów. Zgłoszono 11 koni. Tym razem bieg zajmujący, ponieważ staje u startu 7 koni. Pierwszy u mety ogier „Csako“ ks. Fr. Auersperga, druga klacz „Coalition“ hr. Ant. Apponyi'ego, trzeci ogier „Barat“ p. E. Blascovitza. Totalizator płacił za 5 zł. 17 zł., za 10 zł. 34 zł., za 50 zł. 171 zł.

Piąty bieg pocieszenia, nagroda 2400 koron, ofiarowanych przez austryacki Jockey-club dla koni urodzonych na kontynencie z wyłączeniem koni francuskich. Meta 1200 metrów. Zgłoszono 34 koni. U startu stają 2 konie. Pierwszy przybył „Benczur,“ druga klacz „Hero“ Capt. Black. Totalizator płacił za 5 zł. 7 zł., za 10 zł. 14 zł., za 50 zł. 70 zł.

Szósty bieg, nagroda trybun, bieg z płotami, *handicap*. Nagroda 2400 koron. Dla koni wszystkich krajów; meta 2400 metrów. Zgłoszono 5 koni. U startu stanęły 2. Pierwszy u mety ogier „Velocipede“ ks. Fr. Auersperga, drugi wałach „Jongleur“ p. Konst. Korytowskiego. Totalizator płacił za 5 zł. 5 zł., za 10 zł. 11 zł., za 50 zł. 56 zł.

Siódmy bieg, wielkie krakowskie *steeple-chase*, nagroda 8000 koron, dla koni wszystkich krajów. 4800 metrów. Biegał tylko jeden koń: klacz „Repkeny“ hr. Art. Schönborna. Totalizator nie funkcyonował wcale w tym biegu.

Po wyścigach odbyło się *corso* kwiatowe na rzecz ubogich wstydzących się żebrać. Odbywało się na przestrzeni od ulicy Karmelickiej do ul. Sławkowskiej; od strony ul. Karmelickiej wzniesiono bramę tryumfalną. Udział powozów prywatnych słaby, przeważnie krążyły dorożki. Z własnych powozów wymienić należy powozy hr. Andrzejów Potockich, bar. Konopki z Borków, pani Czesławowej Kieszkowskiej, adwokata Szalaya, p. Ostaszewskiego; odznaczają się one albo doborem kwiatów, albo doborem koni. Deszcz przeszkadzał zabawie; tego rodzaju popisy powodzą się najlepiej w wielkich miastach.

Jutro dzień wyścigów galicyjskiego klubu jazdy panów.

OSTATNIA POCZTA

Konferencya w sprawie gal. kolei lokalnych odbyła się wczoraj, w niedzielę o godzinie 11 przedpołudniem w sali marszałkowskiej Wydziału krajowego. Na konferencyę przybyli: JE. P. Minister handlu hr. Wurmbrand, JE. P. Namiestnik hr. Badeni, JE. ks. Marszałek Sanguszko, zastępca Marszałka p. Chamiec, radca Dworu Karol Wurmb, szef sekcyi baron Wittek, członek Wydziału krajowego p. Jędrzejowicz, Prezes Koła polskiego JE. P. Filip Zaleski, poseł Szczepanowski, Andrzej hr. Potocki, p. Siegler v. Eberswald z Krzeszowic, oraz referenci kolejowi w Wydziale krajowym pp. Leon Paszkowski i Zaleski.

Najjaśniejszy Pan przybył przedwczoraj o godzinie trzy kwadranse na 8 wieczorem do Trydentu. Na przyjęcie Jego Ces. Mości stolica włoskiego Tyrolu przybrała świąteczną szatę a ludność szła z sobą w zawody w wyrażaniu najgorętszych uczuć Najmiłościwszemu Monarsze.

Po uroczystem powitaniu na dworcu kolejowym, przyczem Najj. Pan odpowiedział po włosku na przemówienia marszałka krajowego hr. Brandisa i wiceburmistrza Doringoni'ego i zaszczycił krótką rozmową kilku dostojników, Najj. Pan udał się ulicami natłoczonemi publicznością, która wydawała bezustannie entuzyastyczne okrzyki, powiewała chustkami i rzucała kwiaty pod koła ekwipażu monarszego, do hotelu „Trento,“ gdzie przygotowano apartamenta dla Jego Ces. Mości.

Na placu przed hotelem zebrały się nieprzeliczone rzesze, wśród których znajdowało się wielu włościan z bliższych i dalszych okolic wydając bezustannie okrzyki *evviva*. Entuzyazm doszedł do szczytu, gdy Monarcha pojawił się na balkonie i dziękował ukłonem wojskowym za owacye.

O godzinie pół do 10 przybył Jego Ces. Mość do teatru, który wspaniały przedstawiał widok. Loże i krzesła parterowe zajęli członkowie arystokracyi, dostojnicy cywilni i wojskowi oraz liczne damy w toaletach balowych. Gdy Najj. Pan w uniformie pułkownika strzelców pojawił się w loży, orkiestra zaintonowała hymn ludowy a publiczność powstawszy ze swych miejsc wydała z pełnej piersi okrzyki: *evviva! hoch!* Owacye trwały kilka minut, Monarcha widocznie wzruszony wychylił się i kłaniał się na wszystkie strony. O godzinie pół do 11 opuścił Najj. Pan salę teatralną i powrócił do swych apartamentów. Jak podczas przyjazdu, tak i w powrocie z teatru tłumy ludności witały z nieopisanym zapałem Monarchę.

Najj. Pan opuści jutro we wtorek o godzinie 8 rano Trydent i uda się do Madonna di Campiglio, gdzie bawi od dni kilku Najj. Pani.

Dzienniki wiedeńskie podnoszą, że podróż Jego Ces. Mości do południowego Tyrolu nie ma bynajmniej charakteru politycznego co już z tego wynika, że udzielono odmownej odpowiedzi na prośbę południowo-tyrolskich deputowanych, którzy zamierzali na posłuchaniu zbiorowo przedstawić się Monarsze i przedłożyć w formie memoryału znane autonomistyczne życzenia.

Ponieważ w okręgu trybunału apelacyjnego w Gracu okazał się taki brak młodzieży prawniczej, że nie wszystkie posady auskultantów można było obsadzić, przeto P. Minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie, że do praktyki sądowej przyjmować można prawników, którzy zdali dwa egzamina rządowe. Dotychczas do sądu wstąpić było można tylko po złożeniu wszystkich trzech egzaminów lub otrzymaniu stopnia doktora praw. Ponieważ lata służby liczą się obecnie od dnia wstąpienia na praktykę, przeto o tyle wcześniej będzie można dojść do emerytury.

Węgierska Izba deputowanych po dokonaniu wyboru członków Delegacyi została w sobotę odroczoną do nieograniczonego terminu.

We wtorek zostanie Izbom odczytane orędzie prezydenta; orędzie ma być krótkie i stanowcze, na wstępie wspomni Périer o katastrofie, następnie zadokumentuje bardzo silnie chęć utrzymania pokoju; co do wewnętrznej polityki orędzie odwoła się do wszystkich Francuzów żądając od nich zgody i jedności, wreszcie zażąda Périer poparcia od wszystkich władz i czynników w spełnianiu trudnego obowiązku. Całe orędzie ma być napisane w duchu demokratycznym.

Najważniejszą wiadomością z dziedziny polityki francuskiej, jest fakt pozostania nadal u steru rządu p. Dupuy wraz z całym gabinetem. Idąc za zwyczajem konstytucyjnym Dupuy wręczył dymisyę nowemu prezydentowi. Wtedy rozeszła się wieść, że Casimir-Périer powołał swego przyjaciela i byłego ministra skarbu Burdeau do utworzenia ministerstwa; Burdeau jednak nie jest w stanie przyjąć na siebie tej zaszczytnej ale trudnej misyi. Opowiadają, że gdy Casimir-Périer powoławszy Burdeau do siebie, zapytał czy chce złożyć gabinet, Burdeau odrzekł: „Nie mogę się usuwać od tego obowiązku, ale moja żona będzie wdową za trzy miesiące.“ Rzeczywiście Burdeau jest niestety skazany na śmierć, cierpi on na nieuleczalną chorobę wątroby. Prezydent rozpoczął układy z Dupuy, które doprowadziły do pomyślnego rezultatu. W Paryżu uważają to rozwiązanie kwestyi za pomyślne i dla obu mężów stanu t. j. Périera i Dupuy, za zaszczytne. Périer przezwyciężył swoją osobistą niechęć do Dupuy i zatrzymał go u władzy, ten zaś z patryotycznem poświęceniem zdecydował się służyć pod swoim szczęśliwym rywalem. Opowiadają, że do ostatniej chwili Périer nie mógł się pogodzić z myślą kandydowania na prezydenta, długo się opierał namowom przyjaciół, nareszcie matka jego wyrzekła decydujące słowa: „Mój synu kiedy obowiązek woła, a może i niebezpieczeństwo, musi każdy Casimir-Périer być gotów!“ W Paryżu opowiadają, że nowy prezydent uda się wkrótce do Lugdunu.

Niesłychanie serdeczny telegram otrzymała pani Carnot od królowej Wiktoryi. „Nie mogę znaleść słów — pisze monarchini Albionu — do wyrażenia, jak moje serce wdowie krwawi się z powodu pani nieszczęścia, oraz jaką czuję pogardę i oburzenie dla strasznej zbrodni, która panią pozbawiła ukochanego męża, a Francyę godnego i czczonego prezydenta.“

Casimir-Périer spacerował onegdaj po ulicach Paryża w asystencyi tylko dwóch swoich sekretarzy. Dopiero na placu Opery został poznany przez publiczność, która otoczyła kołem nowego prezydenta, wołając: „Wiwat Périer! To odważnie! On się nie boi!“ Prezydentowi towarzyszyły wciąż rosnące tłumy, które aż spowodowały przy rue Royale zatamowanie komunikacyi. Znajdujący się w omnibusach pasażerowie powstali z miejsc i również wołali: „Niech żyje Périer!“ Na moście „Concordia“ oddał prezydentowi honory przechodzący oddział wojska. Publiczność odprowadziła Périera aż pod wrota pałacu Bourbon, w którym prezydent prowizorycznie zamieszkał. W ogóle zaczyna otaczać nowego prezydenta aureola popularności, a obecność jego na pogrzebie Carnota wbrew etykiecie, podbija serca wszystkich Francuzów.

Wśród tragicznych wiadomości z Francyi, niepostrzeżenie minął fakt, o którym w innych kołach mówionoby wiele i jeszcze więcej pisano. Gladstone opuścił stanowczo życie polityczne. Na zgromadzeniu liberałów w Edynburgu ogłoszono, że Gladstone już nie przyjmie mandatu; na jego miejsce postawiono już nawet kandydaturę sir Gibon-Carmichaela. Żaden mąż stanu, Anglik, nie może poszczycić się taką polityczną karyerą jak Gladstone. Był on 61 lat deputowanym, a cztery razy piastował urząd pierwszego ministra!

Według doniesień z Paryża i Marsylii, sprawdzają się doniesienia telegraficzne, iż zamach na Carnota był wynikiem spisku siedmiu anarchistów, którzy chcieli pomścić śmierć Vaillanta i Henry'ego. Przypuszczenia policyi potwierdziły zeznania pewnego żołnierza, którego nazajutrz po zamachu aresztowano w Marsylii. Gniazdem sprzysiężenia było Cette; tam to na zebraniu spiskowców wylosowano, iż Caserio spełnić ma zamach. — Wszystkich, którzy mieli należeć do tego spisku, aresztowano już.

Jak wiadomo, lord Rosebery, pierwszy minister, wygrał wielki bieg Derby w Epsom; natychmiast prezes stowarzyszenia zajmującego się agitacyą przeciw wyścigom i połączonym z niemi zakładom, wystosował do zwycięscy list, proszący go o zaniechanie w przyszłości tego rodzaju niemoralnego sportu. Lord Rosebery przesłał w tych dniach odpowiedź, o której *Times* pisze, że jest godną wykwintnego dyplomaty i człowieka najlepszego świata. Angielski premier pisze: Kochany panie! Wdzięczny jestem za uprzejmy list, na który nie miałem dotąd czasu odpowiedzieć. Moje stanowisko było i jest następujące. Podobnie jak Olivier Cromwell, którego oficyalne stanowisko było daleko wyższe od mojego, a którego surowość zasad nie może być podejrzana, posiadam kilka koni wyścigowych i jestem szczęśliwy, kiedy się przypadkiem zdarzy, że jeden z nich jest dobry.

Cała prawie Anglia przyklasnęła tym dowcipnym słowom swego ministra.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Pogrzeb Sadi Carnota.

Paryż, 2 lipca. Pogrzeb Sadi Carnota odbył się wczoraj wśród olbrzymiego udziału ludności, wszystkich władz i instytucyj republikańskich, oraz ciała dyplomatycznego. Wszyscy Monarchowie i zwierzchnicy Państw reprezentowani byli na pogrzebie przez swych ambasadorów a ewentualnie posłów w Paryżu. Zewnętrzne mury pałacu Elizejskiego nie nosiły na sobie oznak żałoby. Wielka tylko chorągiew, krepą spowita, powiewała nad bramą wjazdową. Kandelabry, stojące na podwórzu i w ogrodzie, płonęły mdławem światłem pod czarną krepą. W wielkiem podwórzu paradnem, aż do balustrady pierwszego piętra, mury pokryto oponami żałobnemi, srebrem tkanemi. Fasada zegarowa i galerya oszklona, prowadząca do apartamentów pani Carnot, pokryte były materyą czarną. Na oponach, pokrywających ściany westibulu i schodów głównych, otoczone chorągwiami trójkolorowemi, srebrzyły się cyfry: *C.* i *R. F.* We środku podwórza, pod namiotem żałobnym, wznosił się wspaniały katafalk. Na samym środku widać było wielki napis: *Republique Française*, a dokoła błyszczały litery *C.* Po obu stronach podwórza zbudowano trybuny, które podczas pogrzebu zajęli przedstawiciele rządu, członkowie ciał prawodawczych i dyplomacya. Trumna ze zwłokami stała w wielkiej sali parterowej. Świeczniki i żyrandole, obwinięte krepą, płonęły wśród ciemnej przestrzeni. Pod zwojami ciemnych kobierców nikły białe posągi, stojące w niszach. Około trumny było zastawionych mnóstwo świec i lamp żałobnych. Służbę honorową pełnili przy trumnie żołnierze załogi paryskiej, oraz studenci szkoły politechnicznej, przy drzwiach zaś gwardziści narodowi. Cztery wielkie sale założone były wieńcami. — Przed pałacem Elizejskim stały przez całą sobotę zbite tłumy, czekające spokojnie kiedy przyjdzie na nie kolej odwiedzenia *chambre ardente*, kryjącej w sobie zwłoki Carnota.

W sobotę, o godzinie 10 wieczorem, przeniesiono zwłoki na katafalk, ustawiony pod żałobnym namiotem na honorowem podwórzu. Uroczystości pogrzebowe miały się rozpocząć dopiero o godzinie 10 zrana, a już o godzinie 3-ej po północy stały w zbitych szeregach tłumy, od pałacu elizejskiego aż do katedry Notre Dame de Paris. Wojsko ustawiło się o godz. 8 rano.

O godzinie 9 *Avenue des Champs elysées*, na której ustawiała się deputacya, była już szczelnie zapełniona. Okna i dachy kamienic stojących wzdłuż ulic, przez które przechodzić miał kondukt, zapełnione były nieprzerwanym prawie łańcuchem głów ludzkich. Przybywających przed pałac elizejski ambasadorów i *attachés* wojskowych mocarstw zagranicznych publiczność witała sympatycznie; wojsko prezentowało broń.

O godzinie 10 przybył prezydent republiki Casimir-Périer w towarzystwie swej kancelaryi wojskowej i gabinetu. Publiczność przywitała go serdecznie, lecz z powagą; wojsko oddało honory.

O godzinie pół do 11 komendant Paryża, głównodowodzący generał Saussier dał znak do pochodu. Wojsko zwinęło szpalery, prezentowało broń i wśród huku strzałów armatnich pochód ruszył. Równocześnie uderzono w dzwony wszystkich świątyń Paryża. Otwierała pochód konna gwardya republikańska, potem sześciu w żałobę przybranych woźnych niosło wieniec złożony przez Casimir-Périera, następnie toczyły się karety z duchowieństwem, a za niemi żałobny rydwan zaprzężony w sześć koni z trumną Sadi Carnota. Żałobny ten wóz jest wspaniały, a dekoracya jego prawdziwem dziełem sztuki; trumnę osłonięto trójkolorowymi sztandarami; nie złożono na niej żadnych kwiatów. Przy posuwaniu się karawanu tłumy zapanowały nad wzruszeniem; wśród ciszy najgłębszej mężczyźni z uszanowaniem odkrywali głowy, niewiasty robiły znak krzyża św.

Tuż za trumną postępowali oficerowie, niosący dekoracye i ordery zmarłego, potem szli trzej synowie Carnota, a malujący się na twarzach ich smutek, wywierał na wszystkich głębokie wrażenie; obok nich zajęła miejsce dalsza rodzina. Teraz kroczył nowy prezydent rzeczypospolitej Casimir-Périer z odkrytą głową, przybrany w wielką wstęgę orderu legii honorowej, otoczony wojskowym sztabem; za nim postępował prezydent senatu Challemel-Lacour, pierwszy wiceprezydent Izby de Mahy, ambasadorowie, członkowie gabinetu, nadzwyczajni posłowie obcych rządów, członkowie ciał dyplomatycznych, senatorowie, deputowani, generalicya, korporacye i oficyalne osobistości.

Wśród poważnego milczenia publiczności, dotarł żałobny pochód około godziny 12

do katedry Notre Dame de Paris, w zupełnym porządku. W skutek niesłychanego upału i olbrzymiego ścisku i natłoku publiczności, zdarzyło się kilka nieszczęśliwych wypadków. Także wiele osób, które wydobyły się na drzewa, latarnie lub gzymsy, pospadało i odniosło większe lub mniejsze uszkodzenia; stacya ratunkowa funkcyonowała zręcznie i szybko, a publiczność sama pomagała w przenoszeniu zemdlałych lub chorych, tak, iż pomimo natłoku, wypadki te nie wywołały zamieszania.

Z pomiędzy wieńców, zwracały wielką uwagę wieńce złożone przez władców obcych mocarstw, a w pierwszym rzędzie wspaniały wieniec od Najj. Pana, z napisem: *Au Président Carnot — François Joseph, Empereur et Roi*, dalej wieniec od cesarza Wilhelma niemieckiego, króla Humberta włoskiego, cara Aleksandra i i.

Wprowadzenie zwłok do katedry Notre Dame odbyło się w sposób nadzwyczaj uroczysty. Po lewej stronie wejścia do katedry ustawił się generał Saussier wraz z całym generalnym sztabem, a pochylając dobyte pałasze, oddali oni po raz ostatni hołd zwłokom. W tej samej chwili trębacze uderzyli w trąby, kotły i bębny, a wszystkie dzwony zawtórzyły poważnymi głosami żałoby.

Arcybiskup Paryża kardynał Richard otoczony mnóstwem duchowieństwa oczekiwał trumny w portalu; przed pokropieniem zwłok przemówił arcybiskup do zebranych, podnosząc, że życie Carnota, ofiarowane na ołtarzu obowiązku, powinno być poważną nauką dla wszystkich dzieci Francyi, aby się łączyli w związek patryotyczny miłości i wiary.

Obrzędy żałobne trwały dwie godziny, poczem — po godzinie 2, pochód ruszył w tym samym porządku, jak poprzednio ku Panteonowi. Także i tutaj wzdłuż całej drogi spotykał zwłoki Carnota ten godny podziwu spokój publiczności; tylko tu i owdzie z równowagi tej wyprowadzał tłumy widok Casimir-Périera, którego przyjmowano okrzykami, wnet atoli znowu zalegała poważna cisza.

W Panteonie stanął pochód o godz. 3. Trumnę zdjęto z rydwanu i złożono ją u wejścia do Panteonu. Prezes ministrów Dupuy, prezydent senatu Challemel-Lacour i wiceprezydent Izby de Mahy wygłosili tu żałobne mowy, a tymczasem pochód żałobny przesuwał się przed zwłokami zmarłego prezydenta, oddając im hołd ostatni.

Po przemówieniu generała André, spuszczono trumnę ze zwłokami Carnota do grobowca i zamurowano kryptę — a zgromadzone przed Panteonem tłumy publiczności poczęły zwolna i w spokoju się rozchodzić.

Z całego kraju i z zagranicy nadchodzą do Paryża wiadomości o żałobnych nabożeństwach, odprawianych za spokój duszy Carnota.

Paryż, 2 lipca Ambasador niemiecki hr. Münster złożył wczoraj oficyalne wizyty prezesowi ministrów Dupuy i ministrowi spraw zewnętrznych Hanotaux, oświadczając, że z rozkazu cesarza Wilhelma z powodu uroczystości pogrzebowej Carnota, dwaj oficerowie francuscy, skazani niedawno w głośnym procesie lipskim za szpiegostwo zostali ułaskawieni. Wiadomość tę Dupuy zakomunikował następnie Casimir-Périerowi, który polecił cesarzowi niemieckiemu za to postanowienie złożyć podziękowanie.

Hlacko, 2 lipca. Obydwaj zasądzeni za szpiegostwo w niedawnym procesie lipskim oficerowie francuscy, zostali wypuszczeni na wolność.

Wiedeń, 2 lipca. Wczoraj o godzinie 11 przed południem w narodowym kościele francuskim przy ul. św. Anny, odprawiono uroczyste *Requiem* za duszę Carnota. Najj. Pana reprezentował wielki koniuszy książę Liechtenstein, Najjaśniejszą Panią wielki ochmistrz nadworny bar. Nopcsa. Dalej przybyło do kościoła całe tutejsze ciało dyplomatyczne, a między innymi ambasadorowie Francyi, Włoch, Turcyi, Hiszpanii, nuncyusz ks. Agliardi, wspólny P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, Prezes Ministrów Windisch-Graetz, liczni dostojnicy i tutejsza kolonia francuska.

Trydent, 2 lipca. Wczoraj rano udał się Najj. Pan do kościoła katedralnego na Mszę św., którą odprawił książę biskup. Domy ulic, któremi przejeżdżał Monarcha były wspaniale przystrojone chorągwiami, dywanami i kwiatami. Jazda do kościoła była w całem tego słowa znaczeniu pochodem tryumfalnym. Tłumy ludności wydawały bezustannie okrzyki *evviva! hoch!* Powóz Monarchy zasypano formalnie kwiatami. O godzinie 10 przyjmował Najj. Pan deputacye, dostojników dworskich, duchowieństwo, korpus oficerski i t. d. Przyjęcia trwały ogółem trzy godziny. Najj. Pan zaszczycił wszystkich, którzy mieli zaszczyt Mu się przedstawić krótką rozmową, przyczem poruszał głównie kwestye ekonomiczne. W końcu odbyło się w ogrodzie hotelowym zbiorowe przyjęcie deputacyi z 200 mniej więcej gmin południowego Tyrolu, składających się z około 500 osób, które przybyły celem złożenia hołdu Najj. Panu. Zebrani członkowie deputacyj witali i żegnali Monarchę entuzyastycznymi okrzykami. Najj. Pan wygląda przedziwnie. W całem mieście panuje niedający się opisać zapał. Przybyło tu mnóstwo zamiejscowej ludności, przeważnie wiejskiej. Wszędzie panuje wzorowy porządek. Dekoracye miasta wspaniałe. Pogoda prześliczna. Tutejsze dzienniki zamieściły na powitanie Jego Ces. Mości artykuły, tchnące radością i gorącym patryotyzmem.

O godzinie 4 popołudniu wyjechał Najj. Pan na miasto i zwiedził byłą rezydencyę biskupią *Castello buon consiglio*, która od czasu okupacyi francuskiej została zamieniona na koszary. Monarcha, którego wprawiła w podziw architektura gmachu, wyraził żal, iż tego rodzaju skarby sztuki nie znalazły w swoim czasie należnego im poszanowania. Następnie zwiedził Najj. Pan pałac sądowy, gimnazyum, zakład głuchoniemych, dom sierót, gdzie powitano Jego Ces. Mość hymnem ludowym, poczem udał się do centralnego zakładu elektryczności, a w końcu zaszczycił odwiedzinami ogródki dziecęce *Asilo Pedrotti* i *Asilo Sevella*, gdzie rozmawiał z kilkoma wychowańcami. Jego Ces. Mość wprawiły w widoczną radość dziecęce odpowiedzi.

Licznie zgromadzona publiczność witała wszędzie Najj. Pana z entuzyazmem, wznosząc radosne okrzyki na Jego cześć. Jego ces. i król. Mość kilkakrotnie z najwyższemi pochwałami odzywał się o postawie ludności i serdeczności przyjęcia.

Miasto przyozdobiono wspaniale a ognie sztuczne wypadły świetnie. Wielkie rusztowanie, przedstawiające zamek, zajaśniało różnokolorowem światłem — ponad tem widać było świecące się w różnych kolorach tęczy inicyały Imienia Najj. Pana. W tej chwili rozległy się tony hymnu ludowego, z którymi mięszały się odgłosy niezliczonych strzałów. Monarcha przypatrywał się uroczemu obrazowi z osobno w tym celu urządzonego pawilonu. Ludność raz po raz wznosiła pełne zapału okrzyki na cześć Najj. Pana, a okoliczne wzgórza zapłonęły bengalskiem światłem.

Wiedeń, 2 lipca. Międzynarodowa Wystawa środków żywności i sposobów zaopatrywania armii w żywność przyniosła czysty zysk w kwocie 104.777 zł.

Praga, 2 lipca. Z powodu obchodu pamiątkowego na cmentarzu wolzańskim, przyszło wczoraj przy grobach Mrvy i omladinistów do wykroczeń. Policya rozpędziła ekscedentów, czterech aresztowano.

Przed rozpoczęciem zgromadzenia pomocników handlowych, które miało się zebrać celem dokonania wyboru reprezentantów do gremium handlowego, przyszło do zaburzeń, wskutek czego policya opróżniła salę.

Budapeszt, 2 lipca. Wczoraj wybuchł wielki pożar, który przybrał ogromne rozmiary. Ogień rozpoczął się w fabryce skóry Wolfnera. Kapitan policyi Ambruss wraz z urzędnikiem policyi Bobojcsowem, dalej woźnym policyi i trzema strażnikami pożarnymi zasypani zostali przez mur, który runął w gruzy. Woźny policyi zginął; Ambrussa, ciężko ranionego wydobyto z pod gruzów. ale uległ odniesionym uszkodzeniom i umarł: Bobojcsow jest ciężko ranny, strażnicy pożarni lekko. Zginął także nieznany robotnik. Przy gaszeniu ognia poniosło 24 osób, przeważnie strażników pożarnych uszkodzenie: pięciu z nich nawet ciężkie. Szkoda zrządzona przez ogień wynosi pół miliona zł. Dziesięć sąsiednich domów i 25 pobliskich zabudowań częścią również spłonęło, częścią zostało uszkodzonych przez pożar.

Liworno, 2 lipca. Naczelnego redaktora jednego z tutejszych dzienników, Bandi'ego, zasztyletował wczoraj rano nieznany zbrodniarz. Bandi zmarł wkrótce po odebraniu rany, po operacyi, która okazała się konieczną.

Rzym, 2 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deput. Torraca interpelował prezesa ministrów, czy może dać wyjaśnienia w sprawie strasznego morderstwa popełnionego w Liworno Crispi odparł: Józef Bandi, waleczny bojownik z pod Marsala i Calatafii, padł ofiarą sztyletu anarchisty z zemsty za artykuł umieszczony w dzienniku, którego był redaktorem. Wśród ogólnego poruszenia podnosili Torraca, Fiti i Elia zasługi Bandiego, jako patryoty i dziennikarza.

Rzym, 2 lipca. Zamordowanie redaktora Bandi'ego wywołuje w całych Włoszech głębokie wrażenie. Bandi należał do wyprawy „tysiąca“ do Marsali. Z powodu śmierci Carnota ogłosił szereg artykułów przeciw anarchistom. Z wielu stron zauważano, że Bandi został zamordowany wśród zupełnie analogicznych okoliczności i w analogiczny sposób jak Carnot. Bandi zwrócił na to sam przed śmiercią uwagę.

Bruksela, 2 lipca. Według dzienników, cholera w Leodyum się wzmaga. Dotychczas było 8 wypadków zachorowania, 1 śmierci.

Paryż, 2 lipca. Wczoraj uwięziono także na prowincyi kilku anarchistów.

Londyn, 2 lipca. Najdost. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este był wczoraj na śniadaniu z carewiczem następcą troną u ks. Connaught, a wieczorem na obiedzie u austro-węgierskiego ambasadora, hr. Deyma.

Londyn, 2 lipca. Charles Russel mianowany lordem najwyższym sędzią Anglii

---

WYSTAWA.

Szkice z Wystawy.

Co długo gadać: Wystawa udała się, i kwita. Deszcz, nie deszcz, na wzgórzu stryjskiem nigdy pusto nie bywa.

A niech-no bodaj na chwilę przedrze się słońce przez ciemną chmur oponę, niech bodaj na chwilę zaświeci — wnet na placu rojno i tłumno, jakby na odpuście....

Że Wystawa przyjmie większe rozmiary, niż przypuszczano powszechnie, że stanie na wysokości swego zadania i będzie rzeczą bardzo pouczającą — o tem znając prace przygotowawcze komitetów, nie wątpiłem.

Często jednak zdarzało mi się słyszeć zdanie, że wystawę urządza chyba komitet dla.... siebie i swoich najbliższych, bo zresztą publiczność nie zainteresuje się nią należycie i z wielu a wielu względów odwiedzać licznie nie będzie.

Pierwsze zaraz chwile po otwarciu zadały kłam tym przypuszczeniom: publiczność chętnie spieszyła na wzgórze Stryjskie.

— To tylko tak z początku — twierdzili pesymiści — a potem....

Potem.... znowu zawiedli się biedacy w swych, zbyt daleko idących prognostykach. Od otwarcia Wystawy minął już chwała Bogu miesiąc bez mała, a dotąd nie ostygło zainteresowanie się nią publiczności, owszem wzrosło, chociaż wycieczkom na wzgórze Stryjskie pogoda nie sprzyja.

Co tam niepogoda! Każdy uzbraja się w parasol — i jazda na plac Wystawy!

Wczoraj rojno było, gwarno, dziwnie swobodnie i wesoło. „Naród“, poczuwszy w dniu 1 lipca grosze w kieszeni, pędził bez opamiętania na wzgórze Stryjskie, a choć około godziny szóstej „kochany“ deszczyk (jakże ja go kocham!) przetrzepał dokumentnie publiczność — następnie wypogodziło się i znów gwarno było na placu, rojno.

Wieczorem po raz pierwszy zabłysnęła fontanna świetlna.

— Cudna! wspaniała! — unosił się jeden z moich znajomych. — Kazano nam wprawdzie długo na nią czekać, ale za to wrażenie!

— Patrz pan — wołał drugi — mieni się wszystkiemi barwami tęczy.... Skonam z zachwytu!

— Nie rób pan Dyrekcyi niepotrzebnego kłopotu — zacząłem perswadować zachwyconemu młodzieńcowi.

Młodzieniec opamiętał się, ja zaś pospieszyłem do domu, aby do dzisiejszego numeru napisać o dwu bardzo pięknych rzeczach: różach i...

* * *

Czytelniczki! proszę wziąć naperfumowaną chusteczkę i przytknąć do nosa, chcę bowiem mówić o wystawie serów, zwłaszcza limburskich, tak miłą woń wydzielających!

— A pfe! A psik! — słyszę dokoła.

Wszystkie chusteczki przy nosach, wszystkie panie robią przytem takie minki, jakby na widok owego młodzieńca, który przez pół godziny emablując damę niemiem wejrzeniem, zapytał nareszcie z wysiłkiem:

— Czy pani lubi ... ser?

Któżby nie lubił? Co jednak do woni, proszę się zbytnio nie trwożyć. Bo naprzód: limburgery, w chwili kiedy je oglądałem, uwięzione były w dość szczelnie zamkniętej gablocie, powtóre: uporczywy chłodek, jaki w ostatnich dniach panował, okazał się znakomitym środkiem desinfekcyjnym — po trzecie wreszcie: acz z pewnym „schyłkowcem“ byłem raz na sutej libacyi, przecież nie myślę iść w ślady poprzednika dzisiejszych dekadentów, który przed kilkunastu jeszcze laty, w strofach nader kunsztownych, opiewał woń zgniłych serów.

Czy jednak znam się na serach? Śmiałżebyś wątpić, czytelniku? Pomijając zamierzchłe czasy młodości mojej, kiedy to na szkolnej ławie podczas pauzy dawało się kolegom t. zw. sera, że aż im oczy na wierzch wyłaziły — przypomnieć muszę, że każdy z nas przy dobrem śniadanku lub kolacyjce lubi przegryść kawałek sera, a ponieważ w sympatycznym Lwowie do dobrych śniadanek i kolacyjek nie brak nigdy okazyi — więc każdy człek dobrej woli może sobie łatwo smak w tym kierunku wyrobić.

Żart jednak na bok. Komisya rzeczoznawców ogłosi w swoim czasie, czyje wyroby były najlepsze, mnie zaś pozostaje....

Co takiego? Może kreślić „wrażenia“ z wystawy serów?

Szczerze mówiąc, nie mogłem nawet odszukać tej oryginalnej w swoim rodzaju, a tak dziwnie ponętnej „ekspozycyi“.... Czepiałem się wszystkich po drodze, zapytując każdego uporczywie:

— Czy też pan dobrodziej nie wie przypadkiem, gdzie jest wystawa serów?

— Nie wiem, panie dobrodzieju — odpowiadał każdy.

Nareszcie jeden taką dał mi radę:

— Idź pan prosto, potem weź się trochę na lewo, potem skręć nieco na prawo, kierując się zawsze powonieniem. Gdy przed jakim pawilonem kichniesz z nadmiaru silnej woni — wejdź śmiało do środka: tam będzie wystawa serów!

Tuż za pawilonem rolniczym, staję przed jakimś niepokaźnym budynkiem. Kicham.

— To tu — myślę sobie.

„Austryackie centralne Towarzystwo dla gospodarstwa mlecznego“ — brzmi napis.

Kicham po raz wtóry — tym razem już z radości.

Niestety, zawód! Godzina siódma, drzwi budynku zamknięte. Więc tylko przez okno zapuszczam wzrok, jak badawczą sondę i kichnąwszy jeszcze raz (tym razem na wiwat) zwracam się instynktowo w stronę pawilonu rolnictwa, gdzie dopiero, choć w części znalazłem to, czego tak skwapliwie poszukiwał od rana....

Tu przyjaciele polityczni zechcą mi darować łaskawie, że przeniewierzając się zasadom demokratycznym, wskażę najpierw na sery Fr. hr. Mycielskiego z Wiśniowy nad Wisłokiem (adres ten proszę sobie dobrze zapamiętać). Chętnie wskazałbym najpierw na inne, ale czarna intryga w połączeniu z nepotyzmem ludzi małego serca sprawiła, że sery hr. Mycielskiego (wyrabiane na sposób t. zw. ementalskich, szwajcarskich), zaliczając się w kraju do najlepszych, na pierwszem spoczęły miejscu. Firma to rzeczywiście dobrze już u nas znana, odznaczona medalami na wystawach w Wiedniu, Krakowie, Przemyślu, Rzeszowie. Wielkie kręgi sera ważą od 12—32 kilo. Tylko we wzorowo urządzonym pawilonie Najd. Arcyksięcia Albrechta znajdują się okazy większe, ważące po 60 kl.

Obok serów z Wiśniowy skupiły się były inne, a wszystkie prawie pokaźne, ponętnie wyglądające. Zwracam wzrok w lewą stronę i spostrzegam piękne okazy serów Augusta Gorayskiego z Moderówki. W prawdzie okres bohaterów Feuillet'a minął dawno i nikogo już nie dziwi postać ziemianina, rozszerzającego koło swego działania, swych zabiegów, swej pracy — w każdym razie widok taki zawsze jest miły i napełnia otuchą w lepszą przyszłość.... „W samem gospodarstwie mlecznem — powiada Szczepanowski — w rozwinięciu mleczarni maszynowych leży możliwość podwojenia naszej produkcyi rolniczej. Nasze krowy sto razy więcej wpływu wywrzeć mogą na losy kraju niż cała „wysoka polityka!...“

Lecz nie chcę się bawić w ekonomistę, wracam do serów i jednym tchem cały szereg wystawców wymieniam, a więc p. p. Zofię Cielecką z Byczkowca (ser t. zw. Groyerl.), sery ementalskie z Grybowa, z Komarna, Stefana Irsay z Lipnik (szwajcarski chudy, tłusty), p. Hampla z Kańczugi i t. d. i t. d.

Nie brak było także serów, robionych na sposób limburskich, imperial etc.

Zaręczano mi (sam nie próbowałem), że niektóre są niepoślednicj dobroci.

Chętnie temu wierzę i w ogóle nie radzę nikomu krajowych serów ignorować. Niech wiedzieć, jaką one odegrają rolę w przyszłych wypadkach politycznych. Proszę sobie tylko przypomnieć sery i sernicę w Soplicowie. Wszak one przeważyły w sadybie litewskiej szalę zwycięstwa:

Trzasnął słup: już sernica chwieje się i wali
Z brzemieniem drzew i serów....
Gniecie, rani zabija; gdzie stały szeregi,
Leżą drzewa, trupy, sery białe, jako śniegi
Krwią i mózgiem splamione....

Ostrożnie więc, panowie politycy i strategicy, nie ignorujcie polskich serów....

* * *

Różom i słowikom źle się w tym roku dzieje. Biedne róże i słowiki.... Deszcz! deszcz! i deszcz! Róża jest królową kwiatów, słowik królem miłośnych spiewaków. Jakże spiewać swojej donnie, gdy w okół deszcz i mgła, jakże stroić się różom w szkarłaty, gdy ani ujrzeć słonka?

A przecież po leśnych rozłogach nucą słowiki, a przecież w ogrodach kwitną róże, tylko w skutek nieustannej słoty i chłodu wiele utraciły w tym roku na wdzięku, bogactwie swych zawojów — może i woni.

Słońca, ciepła, pogody, a królowe naszych ogrodów roztoczyłyby nierównie wspanialszy blask na urządzonej przed kilku dniami czasowej wystawie kwiatów.

Powiadają, że w woni róży mieści się „zaklęta dusza niewieścia.“ Czy jest tak rzeczywiście — nie wiem, nie umiem powiedzieć, to jednak prawdą, że wszyscy poeci, jacy byli i są kochali się i zapewne dotąd kochają się w różach. Gdyby wszystkie, tyle razy wspominane przez poetów róże, przyjęły nagle kształty dotykalne i gdyby je wszystkie na jednem zgromadzić miejscu — w kąt by z pewnością poszły słynne doliny róż nad Gangesem, Jordanem, w kątby poszły „różane kobierce“ Kaszmiru. Rozpustny rozkosznisś Heliogabal lub pijaczyna Neron mógłby się wówczas wraz z całym Rzymem nie tylko tarzać codzień po świeżych różach, ale nawet w nich kąpać....

Prawdziwym „kochankiem róż“ nazwaćby można Słowackiego. Nerwowy, wykwintny spiewak „Szwajcaryi“, aż do przesady miłował „królowę kwiatów.“ W każdej niemal strofie znajdziesz u niego porównanie z różą, a jeżeli nie z różą, to — z piorunem! Czyżby to miało z sobą jakiś logiczny związek? Nieraz takby zdawać się mogło. W epoce pseudoklasycyzmu francuskiego, pudrowanych peruk i tkliwych pasterek — opowiada jeden z pisarzy — zawiązało się było we flandryjskiem mieście Arras anakreontyczne grono wesołych towarzyszów pod nazwą Rosati. Miało ono literacki charakter — śród róż, przy pieśniach i winie odczytywano sobie wzajem wiersze. W liczbie uprawiaczów niewinnej sielanki znalazły się dwa głośne potem nazwiska: Carnot'a, (późniejszego członka konwencyi, dziada zamordowanego właśnie prezydenta republiki) i Robespierre'a, który był podówczas skromnym adwokatem prowincyonalnym. Pan Carnot z powodu jakiejś okoliczności taki raz „palnął“ madrygał na cześć swego przyjaciela:

Ah! redoublez l' attention,
J' entends la voix de Robespierre;
Ce jeune émule d' Amphion
Attendrirait une panthère....

W odpowiedzi skromny adwokat, pan Robespierre, przyjmując bukiet róż, pospieszył z następującym wierszem:

Je vois l' épine avec la rose
Dans les bouquets, que vous m'offrez,
Et lorsque vous me célébrez,
Vos vers découragent ma prose;
Tout ce qu'on m'a dit de charmant,
Messieurs, a droit de me confondre:
La Rose est vôtre compliment,
L' Epine est la loi d'y répondre!...

A teraz któż, przypomniawszy sobie straszną burzę późniejszą, wypadki późniejsze, szczęk gilotyny, morze krwi, jęk niewinnie mordowanych ofiar, których egzekucyi przyglądał się nieraz poetyczny p. Robesppiere, wąchając bukiet najpyszniejszych kwiatów, któż — zapytuję — nie przyzna, że czasem w dziwny sposób róże łączą się.... z piorunami?

Tymczasem, zapomniawszy o wszystkich poetycznych oprawcach, pójdźmy na naszą lwowską wystawę róż. Z wyroku *jury* wiedzą czytelnicy, kto i jakie nadesłał okazy, czyje były najpiękniejsze godne nagrody. Dziś cała ta wystawa należy po części do przeszłości. Z róż ciętych zaledwie ślad pozostał, zwiędły, zeschły, tylko gruntowe nęcą jeszcze świetnością barw.

A było, doprawdy, co widzieć, zwłaszcza, że równocześnie odbywała się wystawa i innych kwiatów, w ogóle ogrodnictwa. Obok róż, bogatych pod względem odmiany, czarujących całą gamą najsubtelniejszych barw, począwszy od blado-różowych, skończywszy na cudnych szkarłatnych lub *orange*, wdzięczyły się do ciebie przepyszne pełne begonie, barwne campanule, szkarletki, rozlewały silną woń heljotropy, uśmiechały się zalotne, powiewne margaretki. Jestem jak odaliska, zakochany w kwiatach, gdybym mógł sypiałbym w oranżeryach i od rana do nocy nacierałbym się wonnemi olejkami — w chwili jednak, gdym wszedł do szklarni, w której między innemi mieściły się okazy ogrodnicze ks. Adamowej Sapieżyny z Krasiczyna, było mi „tego dobrego“ za wiele. — Słodka woń melonów, truskawek, kwiatów, formalnie przyprawiała o mdłości. Zdało się nieraz, że otaczają cię wszystkie wonie Wschodu....

Gdym zwiedzał tę odurzającą zapachem szklarnię, śliczne róże krasiczyńskie były już trochę zwiędłe, za to w całej pełni przedstawiły mi się „królowe kwiatów“, wyhodowane przez prof. Br. Radziszewskiego. Niektóre gatunki, jak *Eclaire* (ciemno-ponsowa), *Gloire de Margotton* (silnie różowa), *Abbé Thomasson* (blado-żółta), *Reynolds holi* (różowa — jeśli się nie mylę — nakrapiana), *Alsace Lorraine* (ciemno-wiszniowa), i inne, czarowały świetnością barw, bogactwem odcieni.

Róże gruntowe — jak wspomniałem — dotąd pozostają na placu Wystawy. Księżna Adamowa Lubomirska z Miżyńca przyozdobiła bogatą i piękną kolekcyą róż ośm kląbów obok Mauzoleum Matejki. Pp. Woliński i Kaczyński, obok wytwornego swego pawilonu mają mnóstwo krzaków różanych, a prócz tego róże wysokopienne. Pan Jan Klimowicz, Piątkowski, i inni, równie należą jeszcze do wystawców. Warto pójść i zobaczyć.

Nie mogąc nużyć czytelnika dłuższem sprawozdaniem — kończę.

Natomiast pewna uwaga. Nie gorszę się cudzoziemską nazwą, nadawaną rozmaitym gatunkom róż, boć wiem, że większość, a może prawie wszystkie (nie znam stosunków ogrodniczych) wyhodowano za granicą. Ztąd to zapewne owe powszechnie przyjęte nazwy, jak *Triomphe de France* (po Sedanie bardzo wątpliwy) *Triomphe de Milan* (jeszcze bardziej wątpliwy), *Souvenir d'un ami* (nie zawsze przyjemne), *Madame Camille* (nie miałem jej przyjemności znać), *La France* (porządne niegdyś państwo), *Mademoiselle Blanche Lafitte* (znam tylko *Chateau Lafitte*), *Baronne de Rothschild*, i t. d. i t. d.

Powtarzam: nie gorszę się temi nazwami. Czemużby jednak róże u n a s wyhodowane nie miały polskich nazw nosić? Na całej Wystawie — jeżeli mnie pamięć nie myli — tylko raz spotkałem się z różą (nie Różią!) przypominającą narodowość naszą. *Comtesse Branicka*. Zresztą wszystkie imiona cudzoziemskie, obce nam, prawie nie znane. A przypuścić się godzi, że równie jak *La France*, może być sławna róża *La Pologne*, i że u nas nie brak było ludzi, którzy ten cudny kwiat miłowali i hodowali.

Swego czasu Gwalbert Pawlikowski, założywszy słynny ogród w Medyce, w którym samych tylko kamelij liczono przeszło 5000, nadawał wypielęgnowanym na miejscu kwiatom wdzięczne imiona mężów w kraju zasłużonych, jak: Śniadecki, Czacki, Ossoliński, Jundziłł, Wodzicki....

Wartoby ten piękny zwyczaj odnowić. Wymawiam sobie tylko, aby przedwcześnie imieniem mojem nie ochrzczono żadnej róży, choć wielbię wszystkie róże, a zwłaszcza „polne różyczki....“ *J. Zd.*

„Fontaine lumineuse.“

Pamiętam — było to pięć tygodni temu....

Głowa, serce, dusza Wystawy, czyli krócej mówiąc: Marchwicki, uznał za stosowne hałaśliwy „saloon“ amerykański przenieść z sąsiedztwa czcigodnego mauzoleum Matejki w „dogodniejsze miejsce.“ Postanowił w nocy, przystąpił po swojemu do wykonania o świcie.... Więc ledwo co dźwignięte ściany trzeszczeć poczęły, łamał się dach, „saloon“ znikał szybko. Neurastenia jęty nie mogłem powstrzymać się od uwagi:

— I pomyśleć panie dyrektorze, że podobnie jak ten „saloon“ z upływem kilku miesięcy, wszystko to cośmy budowali z taką energią, gorliwością, zapałem, poświęceniem się niemal, padnie w gruzy, rozsypie się, zginie bez śladu!

— To trudno panie kochany, trzeba być filozofem....

Aha! Filozofem! Ponieważ w Marchwickiego wierzę jak żyd w biblię swoją, przyswoiłem też sobie zaraz ten jego pogląd ozobliwy, tembardziej, iż przypadł on mi wcale do smaku....

Wśród huku dział i grzmotu trąb nastąpiło tedy otwarcie Wystawy. Ogólny zachwyt, uniesienia, komplementa, powinszowania, wszechcałowanie, Götz, Pommery, iluminacya, usposobienie świąteczne i radosne, jak by to życie nasze było poematem złożonym tylko z samych „pierwszych“ każdego miesiąca! Eldoradem stało się kochane wzgórze Stryjskie, to wzgórze gdzie do niedawna jeszcze srogie wyły wilki!

I wszystko byłoby dobrze, ba! jak najlepiej, gdyby nie to fatalne, uprzykrzone, przeklęte.... *lâchons le mot*.... deszczysko, które raz lać zacząwszy ani myśli rozstać się z nami!

— „Lej wciąż — ja wytrzymam“.... mruczała z początku słowami starego króla Leara odważna Wystawa.

— Albośmy to z masła?... junakowali wielce waleczni Lwowianie.

— Co to?... nie wolno deszczu padacz?... z miną od siedmiuset dyabłów żartowali zacni bracia semici.

A deszcz odpowiadał na to wszystko: „padam — więc jestem!“ i co godzin parę improwizował nowe wilgotne *intermezzo*.

Jest tedy tego uprzykrzonego potopu dzień blisko trzydziesty! Więc katary, chrypki, febryczne ataki, parasole, kalosze i waterproofy. Pesymiści płaczą gorzko nad głodem w kraju i koją rozpacz swą przednim turbotem u papy Gérarda. „Kwestya deszczu“ z rubryki kronikarskiej podniesioną została do godności artykułów wstępnych! J. K. Zieliński, prawa ręka dyrektora Wystawy, (szczęśliwy, kto ma dwie prawice!), chadza bez wszelkiego paltota i kapelusza po wystawowym placu, wołając z najprzyjemniejszym uśmiechem: „Jaki deszcz? co za deszcz pada? gdzie pada? co za upał, och.... gorąco!“ — nikt mu jednak figlarzowi nie wierzy! Każdy natomiast szuka dachu, daszku bądź u Francuza, bądź u rodaka Baczyńskiego, w „butelce“, u Elli *mit dem rothen Mündchen*, u slodkiego Szolca, któremu na imię Dezydery, bądź w „babilonach“ (jak mówią o pawilonach dziewice, sprzedające cudze losy), u uciesznych murzynów, w wodzie sodowej nawet, gdy czego innego nie ma nad karkiem.

Leje i leje!

Jeden tylko, on jeden tylko, ojciec i matka Wystawy w jednej osobie, nie stracił odwagi, werwy, fantazyi, humoru. To Marchwicki. Zda się jakby roztaczał się nad nim niewidzialny parasol, opadu bowiem nijakiego nie czuje, a zwątpiałych bezustannie pociesza:

— To trudno.... ten jest, tak jest i.... koniec!

Tak.... A rzeczywiście „to trudno....“ Marchwicki umie być filozofem.

I ta jego osobliwa filozofia sprawiać poczyna, iż ten i ów morderczą słotę lekce już sobie waży, iż pod parasolami, w gumie, przyjmujemy dostojnych z daleka lub znów z pobliża drogich gości, iż odbywają się wycieczki i zjazdy i że na Lwów spadła najmilsza i najpożądańsza ze wszelkich szarańczy, szarańcza prowincyonalistów!

Cześć wam, cześć jaśnie wielmożni i wielmożni właściciele dóbr, dzierżawcy, rejenci, adjunkci sądowi, pedagogowie wraz z żądną świata dziatwą, poborcy podatkowi i dzielni „drubowie“, rzemieślnicy i włościanie, cześć wam Beatryksy z Tarnopola, Żółkwi, Bohorodczan i Jarosławia, wam cześć Wandy krakowskie i mołojcy rusey, dzięki wam bowiem, roi się plac tłumami, wam to, jak sekretarzowi Wystawy „nie nie pada“, wy to cieszycie się szczerze skarbami pracy i działalności wytężonej kraju, radujecie się głośno wszystkiem bez zastrzeżeń i uprzedzeń, bez karygodnego sceptycyzmu i lichej apatyi. Dzięki wam i Iwowianie w większych napływają na wzgórze tłumach, ważą się i fotografują wciąż równie ochoczo, a nawet dopuszczają się orgii kulinarnych w masarni Jankowskiego i spółki.

Dla was to wczoraj, w waleczności waszej i hartu waszego nagrodę puścił Marchwicki fontannę elektryczną i olśnił was nowym iście cudem!

O tej fontannie świetlnej mówiło się już od miesiąca. Nawet nadpełtwiańczycy, którzy widzieli już wszystko lub też zapewniają, iż wszystko już widzieli.... nie mogli się oprzeć pokusie i zaglądali wciąż do tajemniczego Samowara, ustawionego na środku placu. Fontanna jest kunsztykiem czeskim — kilkunastodniowe przeto jej opóźnienie Polacy zwalali na monterów czeskich, Czesi zaś na robotników betonowych polskich. I tak pomiędzy „pobratymcami“ zginęła siekierka. Aż wczoraj, wczoraj przybyły umyślnie Staroczech Krziżik, elektrotechnik nad elektrotechnikami, powiedział wielkie słowo i oto Lwów ujrzał „coś“. czego nie miał nigdy i nigdy spodziewać się nie mógł!...

— Wiwat Wystawa! Niech żyje Krzizik! Górą Marchwicki! — krzyczano ze wszech stron śród wśród upajającego szumu czarodziejskiej fontanny i dźwięków muzyki raźne tnącej krakowiaki....

Z basenu ozdobionego figurami dłuta Marconiego, a personifikującemi odwieczne rzeki nasze, strzelają nagle w górę strumienie srebra, opadając łagodnie w muszle a ztąd przelewając się na boki. Srebro zmienia się niedługo w złoto. Ćmią wzrok formalnie jego żywe oślepiające kaskady. W strugi złota wkradają się teraz różnobarwne nitki, włókna, pasma całe, wijąc się najfantastyczniejszemi węzły i sploty. Jak na olbrzymiej napowietrznej palecie masz koloryt Matejki, to znów blade tony Siemiradzkiego lub Pruszkowskiego akwarel różowe światła. Gra ta wszakże trwa chwilę, i znów oczy twoje mają karm nową, niespodzianą, pełną nieznanego uroku, Tworzą się kształtne koła, kwiaty, stalaktyty, bryły lub plamy z siedmiorgiem barw tęczy, wszystko to rzuca się wysoko, pieni, rozbryzguje się na krople i znowu harmonijnie łączy. Uczuwasz, zda się, pewne znużenie — nie, to głód widoków nowych. Chcesz z czemś porównać tę *luminеusę* strojną, wdzięczną, kameleonową, wciąż żywą, i tysiącem powabów nęcącą. Porównaj ją z kobietą....

By Jove! Chociażby najbardziej zasuszony rachmistrz przyznać musi, iż jest to widowisko w całem słowa tego znaczeniu nadzwyczajne. Paryż nie tryumfował świetniejszą! *Lumineusa* praska nawet się nie umyła do naszej choć ją te same znakomite lepiły ręce. I w tem, bratku, postęp kapitalny.

A jak się ją robi — zapytujesz — tę najadę, nimfę, rusałkę, zwodnicę?

Oto bierze się nieco pary, elektryczności nieco, trochę wody, szkieł różnobarwnych trochę i odrobinę geniuszu ludzkiego, gdy go nim szczęśliwego śmiertelnika obdarzy łaskawy Bóg.... (?)

Kroniczka wystawowa.

Wczoraj w południe na Wystawie w restauracyi Gerarda odbyło się śniadanie, dane przez JE. Filipa Zaleskiego, Prezesa Koła polskiego dla JE. hr. Wurmbranda. W śniadaniu oprócz P. Ministra handlu wzięli udział: szef sekcyjny JE. br. Wittek, Namiestnik Austryi dolnej br. Gudenus, radca ministeryalny Wurmb, generał Zaleski, hr. Chorynsky, Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski, Stanisław hr. Badeni, dr. Marchwicki i t. d. Po śniadaniu rozpoczął Pan Minister przerwane w piątek zwiedzanie Wystawy, a mianowicie od pawilonu Andrzeja hr. Potockiego, gdzie szczególnie zainteresował się ekspozycyą górnictwa. Następnie zwiedził Pan Minister pałac sztuki. Tutaj honory Gospodarza domu czynił p. Łoziński Władysław. Pan Minister bawił w pałacu sztuki blisko godzinę, zachwycając się szczególnie portretami pędzla Pochwalskiego, dziełami Chełmońskiego, Bilińskiej. Przy niektórych płótnach bardzo trafne wypowiadał uwagi krytyczne. Dłużej też zabawił w dziale starożytności, których jest specyalnym amatorem. Następnie w towarzystwie JE. br. Witteka, br. Gudenusa, Wiceprezydenta dr. Korytowskiego, gen. Zaleskiego, Wurmba, St. Szczepanowskiego, Brajera i Wielowiejskiego, po przyjęciu herbaty w kawiarni Ważnego, zwiedził Pan Minister pawilon naftowy, stacyę kolei nadpowietrznej, pawilon tłumacki, gmach przemysłowy a w końcu panoramę, o której wyraził się, że jest najpiękniejszą jaką dotąd widział.

Kolej napowietrzna.

Wczoraj w południe nastąpiło otwarcie kolei napowietrznej. Komisya złożona z pp. radcy Cetnarskiego, dyrektora Hochbergera, radcy Hawryszkiewicza, hr. Łubieńskiego i br. Gostkowskiego, oraz komisarza policyi Łysakowskiego, odbyła jazdę próbną i uznała, iż kolej odpowiada wszelkim warunkom bezpieczeństwa. Jazda tą koleją na przestrzeni 170 metrów, po nad parowem w wysokości około 150 metrów trwa 13 sekund. Jednorazowa podróż *tour* i *retour* kosztuje 20 centów. Wiele osób, które użyły napowietrznej jazdy chwalą sobie ten rodzaj lokomocyi.

Z dnia dzisiejszego.

Plac wystawy dość ożywiony. Wystawę zwiedzają dzisiaj elewki kilku prywatnych pensyonatów.

Na jutro zapowiedziane jest przybycie dzieci szkolnych z Krakowa w liczbie 300.

* * *

Dyrekcya Wystawy uprasza wystawców, którzy mają zamiar sprzedać swe wyroby, ażeby ceny ich uwidocznili na przedmiotach wystawionych, lub żeby porozumieli się z Dyrekcyą, która za mierną prowizyą zajmie się sprzedażą tych przedmiotów.

* * *

Dziś nadeszła do Dyrekcyi zapowiedź wycieczki morawskiego „Gewerbe-Verein“ na miesiąc sierpień.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 lipca 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 82 60, Węgierskie akcye kredytowe 442 —, Akcye anglo-austryackie 156 50 Akcye banku Union 262 25, Akcye kokolei Karola Ludwika 215·70, Akcye kolei Północnej 302·—, Akcye kolei Południowej 106·12, Losy tureckie 66 80, Akcye kolei państwowej 340·12, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 278 25, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·75, Wiedeńskie losy komunalne —·—, Akcye tytoniowe 212·75, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·75, Akcye kolei Elbetal 259·50, Akcye banku dla krajów koronnych 249·10, 4-prc. węgierska renta złota 120·75, Akcye banku związkowego 134·70, Rubel papierowy 1·34·75, Węgierska renta papierowa 95·05, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^1/_6$ do włącznie $^{31}/_8$	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od $^{25}/_6$ do włacznie $^{15}/_9$)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	12·46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·46	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·05	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·49	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·16	—	8·13	1·03	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·16	—	8·13	—	—
Z Radowiec	10·16	—	8·13	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·16	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	10·16	—	—	—	711
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·16	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·16	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	12·46	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	9·23	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	10·46	5·26	11·11	7·31
Do Warszawy . . .	—	10·46	5·26	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·46	—	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^1/_6$ do włącznie $^{31}/_8$)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·46	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·46	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	10·56	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·23	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	11·06
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	11.06
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	11.06
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec	6·51	—	10·51	—	11·06
Do Kimpolunga . . .	6.51	—		3·31	—
Do Sokala . . .	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	[illegible]6	7.46	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	7·46	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 1 lipca 1894.

Hotel Zorza.

PP. F. ks. Lubomirska z Rozwadowa, M. hr. Waltmannowa z Rudy, M. hr. Tyczkiewicz z Kijowa, A, Fedorowicz z Rzeszowa, S. hr. Koziebrodzki z Chlebowa, T. hr. Koziebrodzki z Drezna, R. Kownacki z Czernicy, M. Rostropowski z Polski.

Hotel Wystawy A.

PP. I. Fluss z Freiburga, I. Motyliński z Miechowa.

Hotel Wystawy B.

PP. E. Sergler z Marinkowiec, M. hr. Douglas z Karlsruhe.

Hotel Garni.

PP. P, Plech z Krakowa, R. Wybranowski z Uszkowiec, P. Ornstein i J. Margules z Nowosiółki.

Hotel Warszawski.

PP. W. Zboralski z Poznania, B. Piasecki z Pragi, J. Bienkiewicz z Bessarabii, M. Bojarski, M. Chetmański, J. Benaluk, J. Nowiński i A. Fiałek z Krakowa, J. dr. Jodłowski ze Zboisk, A. Zabielski z Przeworska, J. Czerwiński i K. Odrzywolski z Schodnicy, G. Bogdan z Gorlic, F. Siwozki z Krakowa, J. Chlibowicki z Brodów.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, l. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d 2 lipca 1894

	płacą walutą zł	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214	50	217	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	277	—	280	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	400	—	410	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. $4^1/_2$ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. $4^1/_2$pr. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	97	25	97	95
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41^1/_2$ lat	98	—	98	70
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	80	97	50
$4^1/_2$pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) $2^1/_4$ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	10	97	80
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	80	102	50
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. w. a. .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ .	96	80	97	50
„ „ „4% koronowej	96	80	97	50
Losy miasta Krakowa . . .	25	50	27	50
„ „ Stanisławowa	43	50	45	50
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleondor	9	95	10	5
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	33.—	1	35·
„ papierowy . . .	1	33 80	1	35 10
00 marek niemieckich	61	25	61	75

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 czerwca 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98.—	98.20
luty-sierpień	97.95	98.15
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98.—	98.20
kwiecień-październik	98.05	98 25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.25	147.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	157.75	158.75
„ „ 1864 po 100 zł.	197.50	198 50
„ „ 1864 po 50 zł. . .	197 50	198.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.—	162.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121.70	121.90
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.90	98.10
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi . . .	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. .	95 30	96.10
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156 50	157.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	351.75	352 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	729 —	730.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	247 20	247.80
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1003	1006.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	438 —	441 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3100.—	3120·—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w. .	277.50	278 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	200 50	201.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	204.50	205 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.75	124.75
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.30	116.—
„ „ „ „3 pr. emisya 1889	116.50	117.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	98.—	98.40
„ „ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. w $51^1/_2$ l.	100.—	100.40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 50
Banku anst: węg. $4^1/_2$ pr.	100.50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr .	101.—	101.30
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100.30
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.—	89.—
z r. 1884 . . .	95.65	96.65
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.50	106.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.—	143 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.—	197.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57.75	58.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	—.—	—.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26 —	26 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.30	24 90
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	59.—	61 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.50	59 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	—.—	—.—
„ „ węg „ po 5 zł.	12.20	13.—
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	73.—	74.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.—	71 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44.50	45.50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	150 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	70.—	73 —
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	50.—	54 —
Windischgrätza po 20 zł m. k. .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	125 35	125 75
Paryż za 100 fr.	49 85·—	49 92 5 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon. . .	5.94 5 —	5.96 5 —
„ pełnej wagi . . .	5.93 —	5.95.—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka . . .	9.98 —	9.99 5 —
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—·—
Talar związkowy	—.—·—	—.—·—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 552 (4294 1—3)

W dniach 1 sierpnia 1894 i 31 sierpnia 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lkons. 33 lwh. 32 i 2/4 części posiadłości lwh. 360 w Jordanowie położonych, Stanisława Solarczyka własnych na rzecz stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i Oszczędność" w Jordanowie o 200 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 1100 zł. i 20 zł.

Wadyum 110 zł. i 2 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza w Jordanowie p. Piotra Michałka.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 7 czerwca 1894.

L. 7382 (4278 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 3 sierpnia 1894 i 7 września 1894 na pierwszym terminie co najmniej za cenę szacunkową, na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej licytacya realności objętej whl. 570 gminy Kniaże, Chaima Wagnera własnej, na rzecz Markusa Berlera celem zaspokojenia tegoż pretensyi w kwocie 163 zł. aw z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i dla tych. którzyby po dniu 14 maja 1894 jako wystawienia wyciągu tabularnego prawo zastawu uzyskali ustanawia się kuratorem ad. dr. Dawidowiaza z zastępstwem adw. dr. Rosenhecka w Śniatynie.

O czem się, chęć kupna mających, zawiadamia

Sniatyn, dnia 31 maja 1894.

L. 3900 (4271 1—3)

C. k. Sąd p. w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 8 zł. 30 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Herscha Zierlera w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 134 gm. Grabówka objętej, dłużnika Nykoły Melnyka własnej, na dniu 2 sierpnia i 3 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 67 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Mieczysław Stanecki z Kałusza.

Kałusz, dnia 20 maja 1894.

L. 2645 (4180 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Krakowa przeciw Annie Gałuszkowej i wspólników o 7000 zł. wa. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 3 sierpnia 1894 i dnia 3 września 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 32 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 17028 zł. 87 ct.

Wadyum 1703 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 21 kwietnia 1894.

L. 8410 (4147 1—3)

C. k. Sąd pow. w Ustrzykach ogłasza, że dnia 4 lipca 1894 i dnia 1 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 38 ks. gr. gm. Romanowa wola objętej, celem zaspokojenia pretensyi Arona Leiby Rachmana w kwocie 11 zł. 50 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 230 zł., zaś wadyum 23 zł. wynosi.

Bliższe warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli Alfons Jastrzębski w Ustrzykach.

Ustrzyki, d. 26 grudnia 189 .

L. 2069 (4297 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia reszty sumy 86 zł. 42 ct. zpn, odbędzie się na rzecz tarnowskiej kasy oszczędności w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 37 ks. gr. gm. kat. Ruda kameralna objętej dłużników Justyny Pabijanowej, oraz mał. Jana i Michała Pabijanów własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 4 sierpnia 1894 i 5 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Bartman c. k. notaryusz w Wojniczu.

Wadyum wynosi 47 zł.

Wojnicz, dnia 16 czerwca 1894.

L. 11705 (4216 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego z likwidacyi we Lwowie w szczególności 6 rat zaległych po 27 zł. 50 ct. w. a. i t. d. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 81 ks. gr. gm. Zbylitowska góra objętej Wawrzyńca Stelmacha własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 1 sierpnia 1894 i 21 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1700 zł. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność ta sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 170 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

Tarnów, dnia 14 maja 1894.

L. 7507 (4182 3—3)

Sąd powiatowy żabnieński ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi 150 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 1 sierpnia i 5 września 1894 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 110 i 300 gm. Otfinów objętych, Adama Kaczówki i małolet. Jana, Józefa, Antoniny, Maryanny i Stanisława Marcinków własnych.

Cena wywołania 650 i 300 zł.

Wadyum 65 i 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Zabno, 30 grudnia 1892.

L. 88 (4194 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że celem wydobycia należącej się Taubie Segel od Judy Rosnera sumy wekslowej 120 zł. aw. z 6 prc. od dnia 1 listopada 1893 bieżącemi odsetkami kosztów sądowych w kwocie 10 zł. 29 ct. egzekucyjnych w kwocie 6 zł. 51 ct. i 8 zł. 86 ct. odbędzie się w sądzie tut. sprzedaż sumy 300 zł. wa. z kosztami egzekucyjnemi 4 zł. 84 ct. aw. zaintabulowanej na rzecz dłużnika Judy Rosnera na $^2/_4$ częściach ciała hip. objętego wyk. hip. l. 283 ks. grunt. gminy kat. Popiele z Banią Kotowską Eliasza Kryska własnego w dniach 1 sierpnia 1894 i 3 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Suma sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 304 zł. 84 ct. aw., a w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Taubenfelda.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 28 stycznia 1894.

L. 2699 (4233 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 17 rat po 9 zł. 75 ct. i 103 zł. 5 ct. z pn. odbędzie się w dniach 1 sierpnia i 1 września 1894 każdym razem o godz. 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 135 w Stryszawie whl. 232, 4|24 lwh. 235 i 8|80 lwh. 245 ks. gr. gm. kat. Stryszawa dłużników małoletnich Agnieszki, Józefa, Szymona i Franciszka Iwaniaków własnej.

Cena wywołania 405 zł.

Wadyum 40 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Slemień, 28 maja 1894.

L. 2192 (4235 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wincentego Zyzańskiego w sumie 100 złr. zpn. odbędzie się w dniach 1. Sierpnia i 1. września 1894 każdym razem o godzinie 10 zrana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna szprzedaż realności w Pewli Slemieńskiej położonej obejmującej ciała hipoteczne lw. 49, 50, 51, 52, 53, 54, i 64, ks. gr. gm. kat. Pewli Slem. dłużnika Jana Wiewióry a względnie jego spadkobierców własnej.

Cena wywołania 676 złr. 19 ct.

Wadyum 69 złr.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Slemień 13. Czerwca 1894.

L. 4357 (4221 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 62 złr. 50 ct. w. a. zpn. odbędzie się dnia 16 Lipca 1894 i dnia 17 Sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 105 w Słobodzie dolińskiej położonej dłużnika Matesa Stern własnej.

Cena wywołania 570 złr.

Wadyum 57. złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, dnia 5 Czerwca 1894.

L. 2679 (4230 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Józefa Moszko publiczną sprzedaż połowy posiadłości objętej whl. 71 gm. Gołkowice przedtem Józefa Kołdrasa, teraz Jakóba Zająca własnej, na dniu 31 lipca i 28 sierpnia 1894 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 675 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 24 maja 1894.

L. 5996 (4139 3—3)

W dniach 1 sierpnia i 3 września 1894 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 186 zł. 65 ct. w. a. z pn. publiczna licytacya realności Mikołaja i Anny Buczków l. wh. 5 w Porembie.

Cena wywołania 475 zł.

Wadyum 48 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, d. 30 października 1894.

L. 2008 (4145 3—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem, celem zaspokojenia II. raty z 1 lipca 1888 w kwocie 150 zł. z 8 prc. odsetkami zwłoki od 1 lipca 1888, 12 raty z 1 stycznia 1889 w kwocie 150 zł. z 8 prc. odsetkami zwłoki od 1 stycznia 1889, 13 raty z 1 lipca 1889 w kwocie 150 zł. z 8 prc. odsetkami zwłoki od 1 lipca 1889, 14 raty z 1 stycznia 1890 w kwocie 150 zł. z 8 prc. odsetkami zwłoki od 1 stycznia 1890, 15 raty z 1 lipca 1890 w kwocie 150 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 lipca 1890, 16 raty z 1 stycznia 1891 w kwocie 150 zł. z 8 prc. odsetkami zwłoki od 1 stycznia 1891 bieżącemi wraz z kosztami egzekucyjnemi w kwotach 15 zł. 02 ct., 13 zł. 42 ct. poprzednio i obecnie w kwocie 13 zł. 32 ct. wa. przyznanemi na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie ponowną egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 4 w Sieniawie powiecie sądowym sieniawskim Abrahama Gottlieba względnie tegoż spadkobierców i Racy Breindli 2 im. 1. Lauer, 2. Feuer, 3. Herzog własnej wyk. hip. l. 129 ks. gr. gminy Sieniawa objętej w dniu 2 sierpnia i w dniu 30 sierpnia 1894 o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość 7600 zł., która przy udzieleniu pożyczki jako wartość hipoteki została przyjęta.

Zakład wynosi 760 zł. wa.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tutejszo sądowej registraturze.

Sieniawa, 5 maja 1894.

L. 6060 (4217 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, interesowanych oraz niewiadomych z życia i miejsca pobytu: Henrykę Strowską i Katarzynę Elżbietę 2 im. Herr, że celem zaspokojenia pretensyi Kasy Oszczędności w Nowym Sączu w kwocie 370 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hip. whl. 55 gminy Załubincze objętego wedle karty B dłużnika Chrystyana Stubra własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 20 lipca 1894 i w dniu 24 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 354 zł.

Wyciąg hipot. protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hip. jest adw. dr. Gałkiewicz, tegoż substytutem adw. dr. Dawid, kuratorem niewiadomych Henryki Elżbiety, Franciszki Strowskich jest adw. dr. Barbacki, zaś kuratorem niewiadomej Katarzyny Elżbiety 2 im. Herr jest adw. dr. Wąsikiewicz w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 30 kwietnia 1894.

L. 2217 (4234 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika Böhma w sumie 150 zł. z pn. odbędzie się dnia 1 sierpnia i 1 września 1894 każdym razem o godz. 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Gilowicach $^1/_2$ whl. 328, $^4/_{16}$ lwh. 329, $^4/_8$ lwh. 330 i $^1/_{16}$ lwh. 331 ks. gr. gm. kat. Gilowice dłużnika Michała Gąsiorka własnej.

Cena wywołania 1173 zł. 50 ct.

Wadyum 120 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sąd.

Slemień, 30 maja 1894.

L. 2957 (4179 3—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy sierocej w Podgórzu przeciw Piotrowi i Joannie małżonkom Dębskim o 600 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 3 sierpnia 1894 i dnia 3 września 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 327 i 440 w Swiątnikach położonych.

Cena szacunkowa wynosi ad 1) 850 zł., ad 2) 675 zł., wadyum ad 1) 85 zł., ad 2) 68 zł. w. a.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 9 kwietnia 1894.

L. 3538 (4060 2—2)

Aviso.

Auf das in Nummer 142 vom 23. Juni 1894 dieses Blattes verlautbarte Aviso wegen Lieferung des Regie-Bedarfes an Brennholz für die Station Przemyśl wird aufmerksam gemacht.

Die näheren Bedingnisse können bei der k. u. k. Intendanz des 10. Corps zu Przemyśl, sowie beim k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazin zu Przemyśl täglich zwischen 10 und 12 Uhr Vormittag eingesehen werden.

Przemyśl am 14. Juni 1894.

L. 6453 (4247 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku w kwocie 176 zł. aw. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 5 lipca 1894 i dnia 7 sierpnia 1894 o godzinie 10 przedpołudniem, publiczna przymusowa sprzedaż $^1/_4$ części realności pod lk. 43 w Brzozowie położonej whl. 818 ks. gr. gminy Brzozów objętej Cinli Eizen własnej i $^1/_4$ części realności wyk. hip. l. 60 ks. gr. gm. Brzozów objętej Salamona Schertza własnej.

Cenę wywołania $^1/_4$ części realności lwh. 818 jest kwota 607 zł. 50 ct., zaś $^1/_4$ części realności lwh. 60 jest kwota 335 zł. aw. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacyi, złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 10 % ceny wywołania a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. adw. dr. Festenburg w Brzozowie.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, dnia 9 maja 1894.

L. 2670 (4246 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia 6 rat pożyczkowych po 6 zł. 67 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Chai Tuch w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 48 gminy katastr. Zahoczewie objętej, dłużnika Dawida Mendlowicza własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 12 lipca i 2 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Tomasz Kopczyński w Baligrodzie.

Wadyum wynosi zł. 68 ct. 80.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, dnia 23 kwietnia 1894.

L. 1204 (4260 1—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Karpfa jako prawonabywcy Isaka Lampla w kwocie 120 zł. w. a. zpn. egzekucyjną sprzedaż jednej szóstej części z połowy realności w Sieniawie, powiecie sądowym sieniawskim w starostwie jarosławskiem położonej, dłużnika Berischa Silbera własnej wyk. hip. l. 350 ks. grunt. gm. Sieniawa objętej, w dniu 2 sierpnia 1894 i w dniu 30 sierpnia 1894 o godzinie 10 rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 916 zł. 66 ct.

Zakład wynosi 91 zł. 66 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Sieniawa 5 marca 1894.

L. 464 (4258 1—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 51 zł. a. w. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności w Dobry w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej dłużnika Jurka Stańko własnej wyk. hip. l. 414 ks. gr. gminy Dobra objętej w dniu 2 sierpnia i w dniu 30 sierpnia 1894 o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 605 zł.

Zakład wynosi 60 zł. 50 ct. a. w.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Sieniawa, 26 stycznia 1894.

L. 582 (4172 1—3)

Odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 2 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 6 września 1894 nawet poniżej takowej licytacya sum 800 zł. i 100 zł. mk. na rzecz Mechla Landmana w stanie biernym realności wyk. hip. l. 756 ks. gr. gminy kat. Budzanów objętej, Mojżesza Landmana własnej zaintabulowanych, na rzecz proszącego K. Neymayera pto 23 zł. 50 ct. w, a.

Cena wywołania 105 zł.

Wadyum 11 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 31 marca 1894.

L. 2922 (4248 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 700 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Wigdora Klagsbalda w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 695, i 766 księgi gruntowej gminy kat. Jaworzno objętej, Wiktoryi Zalarskiej własnych, w dwóch terminach, mianowicie dnia 1 sierpnia 1894 i dnia 31 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Kremer w Chrzanowie.

Wadyum wynosi 315 zł. i 25 zł. wa.

Jaworzno, dnia 6 czerwca 1894.

L. 210 (4257 1—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 200 zł. aw. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod. l. 280 w Sieniawie powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej dłużników Salamona i Mali Friedbergów własnej wyk. hip. l. 98 ks. grunt. gminy Sieniawia objętej w dniu 2 sierpnia i w dniu 30 sierpnia 1894 o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1420, zakład wynosi 142 zł. aw.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Sieniawa 12 stycznia 1894.

L. 4904 (4272 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej kasy zaliczkowej w Nowym Sączu przeciw Sabinie Zofii 2 im. Kielawa zamężnej Rodkiewicz pto 380 zł. wa. z większej 690 zł. wa. z pn. przedsięweźmie egzekucyjną publiczną sprzedaż w drodze licytacyi ciała hip. l. wyk. hip. 423 ks. gr. gminy kat. Szczawnica dnia 17 lipca 1894 i dnia 21 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 300 zł. wa.

Wadyum 30 zł. wa.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz p. Marceli Gorączko w Krościenku.

Krościenko, 6 grudnia 1893.

L. 3227 (4279 1—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu w kwocie 32 zł. z pn. odbędzie się dnia 20 lipca i dnia 29 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności wedle wyk. hip. 18 księgi gruntowej dla gminy kat. Berezowica mała Jewdochi Cwiach własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 50 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 5 zł.

Zbaraż, dnia 31 maja 1894.

L. 3945 (4259 1—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 188 zł. 61 ct. aw. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 25 w Sieniawie powiecie sądowym sieniawskim starostwie jarosławskim położonej, dłużnika Herscha Anhanga własnej wykazem hipotecznym l. 4 księgi gruntowej gminy Sieniawa objętej w dniu 2 sierpnia i 31 sierpnia 1894 o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2500 zł. aw.

Zakład wynosi 250 zł. aw.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Sieniawa, 19 maja 1894.

Upadłości.

L. 3781 (4210 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach jako handlowy ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Fryderyka Hausera kramarza towarów bławatnych zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Romuald Medwicz c. k. sędzia powiatowy w Białej, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Ferdynand Peterek w Białej ze substytucyą p. adw. dr. Jana Cieszyńskiego w Białej.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 9 lipca 1894 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 6 sierpnia 1894 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 27 sierpnia 1894 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Wadowicach, 24 czerwca 1894.

Księgi gruntowe.

L. 4167 (4190 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, I. że projekt uzupełnienia wykazu tabularnego l. 173 Iwkowa część II. w gminie katastralnej Iwkowa przez dopisanie parcel gruntowych lk. 276 i 277 w okręgu sądu powiatowego w Brzesku położonych, tudzież II. projekt nowego wykazu hipotecznego l. 133 obejmujący parcel. gr. l. 784 do 789 i 2372 w gminie katastr. Zubrzyk w okręgu sądu powiatowego w Muszynie położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe wykazy hipoteczne I. poczynając od dnia 1 maja, a II. od dnia 1 lipca 1894, uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać I-szy w sądzie krajowym w Krakowie II.-gi w sądzie powiatowym w Muszynie, jak również że od tegoż czasu wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tymi objętej, jedynie przez wpisanie do tychże może być nabyte, ograniczone przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów hipotecznych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stósunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w takowe lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się co do wykazu dóbr Iwkowa do sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 1 maja 1895; zaś co do wykazu księgi gruntowej Zubrzyk do sądu powiatowego w Muszynie najdalej do dnia 30 czerwca 1895, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowych wykazach zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym a od obwiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejsze ks. hipoteczne w miejsce których nowe wykazy wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 20 czerwca 1894.

L. 6888 (4211 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości że projekt nowego wykazu księgi górniczej dla pola górniczego z przymiarem „Kąty Grube Nr. I." w gm. katastralnej Chrzanowie, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie położonego, nale żność pola górniczego „Matylda" w Chrzanowie stanowić mającego, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj wygotowany na wykaz księgi górniczej poczynając od dnia 1 lipca 1894 uważanym będzie, a od tegoż dnia wolno go przeglądać w sądzie krajowym w Krakowie jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem nowego tego nowego wykazu nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stósunków własności lub posiadania, a to też bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w księgi lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowego wykazu księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 30 czerwca 1895, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowym wykazie zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionymi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejsze księgi, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, dnia 20 czerwca 1894.

Konkursa.

L. 947 (4281 2—3)

Wydział powiatowy w Nadwórnie rozpisuje niniejszem ponownie konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Majdanie średnim z płacą roczną 500 zł. i ryczałtem na podróże w kwocie 400 zł.

Ludność do dotyczącego okręgu należąca, wynosi 19.450 dusz.

Kompetujący wykazać się mają:

1. Obywatelstwem austryackiem
2. dyplomem doktora medycyny
3. swiadectwem moralności
4. znajomością języków krajowych
5 praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim a po otrzymaniu posady stosować się ściśle do instrukcyi z dnia 31 grudnia 1891 dz. ust. kraj. Nro. 83 i utrzymywać aptekę domową:

Termin do wniesienia podań oznacza się do końca lipca 1894.

Nadwórna, 20 czerwca 1894.

L. 926 (4205)

Miasteczko Mosty Wielkie ogłasza konkurs na posadę Dra. medycyny jako lekarza miejskiego z płacą roczną 525 zł. a. w.

Termin wniesienia podań do 30 lipca 1894.

Bliższe warunki przejrzeć można w kancelaryi gminnej.

Z Zwierzchności gminnej w Mostach Wielkich, 29 czerwca 1894.

L. 5212 (4280 1—2)

Onośnie do konkursu w Nro. 148 Gazety Lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady sędziego powiatowego w Dobromilu z dniem 20 lipca 1894 upływa.

Lwów, dnia 24 czerwca 1894.

L. 1587/pr. (4282 1—3)

Celem obsadzenia posady lekarza więziennego w Nowym Sączu, do której wynagrodzenie w rocznej kwocie 200 zł. a oprócz tego za pełnienie obowiązków chirurga roczne wynagrodzenie w kwocie 50 zł. jest przywiązane, rozpisuje się konkurs z terminem do 20 lipca 1894.

Podania należy wnieść w terminie wyżej oznaczonym do c. k. Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Z c. k. Prezydyum Sądu obwodowego Nowy Sącz, 28 czerwca 1894.

L. 48846 (4299 1-3)

Przy c. k. szkole przemysłowej we Lwowie opróżnioną jest posada sługi warstatowego a zarazem dozorcy centralnego ogrzewania i motoru gazowego.

Celem nadania posady tej, ogłasza niniejszem c. k. Namiestnictwo konkurs z terminem do 15 sierpnia 1894.

Do posady tej przywiązane jest roczne wynagrodzenie w kwocie 375 zł., relutum na ubranie służbowe rocz. 30 zł. tudzież wolne mieszkanie w budynku szkolnym a z chwilą przeniesienia w stan stałego spoczynku prawo do poboru normalnej prowizyi w myśl istniejących przepisów.

Do obowiązków sługi na tej posadzie należy obsługiwanie warsztatów szkolnych, utrzymywanie w nich czystości i porządku, obsługa motoru gazowego i kotłów parowych do centralnego ogrzewania Zakładu, obsługa przyrządów, oświetlania budynku i ubikacyi szkolnych i inne zwykłe czynności sługi szkolnego.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wykazać wiek swój, przynależność i dotychczasowe zajęcie, udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie świadectwem szkolnem, wykazać fizyczne uzdolnienie do pełnienia obowiązków sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego, tudzież zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności odnośnej władzy.

Przy nadaniu tej posady będą przed innymi uwzględnieni ci kandydaci, którzy wykażą świadectwem, że są wyuczeni w rzemiośle ślusarskiem.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść w terminie konkursowym do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem Dyrekcyi Państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, a jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Nro. 60 Dz. p. p. mają pierwszeństwo przy nadaniu tej posady wysłużeni podoficerowie c. i k. Armii austryackiej posiadający wymaganą kwalifikacyę i przepisany certyfikat Ministerstwa wojny uprawniający ich do ubiegania się o posadę w służbie cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogą być uwzględnieni także inni ukwalifikowani kompetenci.

Posada ta będzie nadaną na razie prowizorycznie na 6 miesięcy próby, przez który to czas będzie zamianowany sługa pobierać oznaczone powyżej pobory i emolumenta.

Po zadawalniającem odbyciu próbnej praktyki nastąpi stabilizacya na tej posadzie.

Lwów, dnia 29 czerwca 1894.

L. 47932 (4304 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia systemizowanej posady trzeciego sługi bibliotecznego przy ck. bibliotece uniwersytetu lwowskiego, ogłasza niniejszem ck. Namiestnictwo konkurs, z terminem do wnoszenia podań do końca sierpnia 1894.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna etatowa w kwocie 400 zł., dodatek aktywalny w rocznej kwocie 100 zł. i dodatek na ubranie służbowe w rocznej kwocie 25 zł.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać obok ogólnych warunków prawem przepisanych, znajomość języków krajowych i języka niemieckiego w słowie i piśmie, wiek swój i stan, tudzież fizyczne uzdolnienie do pełnienia obowiązków służby, jako też dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Świadectwo stwierdzające fizyczne uzdolnienie kandydata, ma być przez lekarza rządowego wystawione.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy w terminie wyżej wskazanym do ck. Namiestnictwa na ręce dyrekcyi ck. biblioteki uniwersytetu lwowskiego, a to jeżeli kandydat znajduje się w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. N. 60) mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający wymaganą konkursem kwalifikacyę i zaopatrzeni w certyfikat władzy wojskowej, upoważniający ich do ubiegania się o posadę w rządowej służbie cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogą być uwzględnieni także i inni należycie ukwalifikowani kandydaci.

Zamianowany sługa będzie obowiązanym poddać się w myśl 11 ustępu rozporządzenia c. k Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 (Dz. p. p. N. 98) próbie 6-miesięcznej, a po zadowalniającem odbyciu tej próby może być stabilizowanym.

Przez czas próbnej praktyki będzie pobierać zamianowany sługa pełne pobory służbowe do tej posady przywiązane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27 czerwca 1894.

Kuratele.

L. 9705 (4135 2—3)

Fedko Marszczowskij z Płauczy małej uznany marnotrawnym, kuratorem dla niego ustanowiono Dmytra Netrebskiego (młodszego) z Płauczy małej.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, 20 grudnia 1892.

L. 5419 (4136 2—3)

Iwan Prawelski z Płauczy małej uznany marnotrawnym, kuratorem tegoż Andruch Kostiuk z Płauczy małej jest ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, 24 lipca 1893.

L. 3240 (4137 2—3)

Sobko Kusznierz z Płauczy wielkiej uznany marnotrawnym, kuratorem tegoż Iwan Szumlak z Płauczy wielkiej ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, 15 maja 1893.

L. 3471 (4140 2—3)

Dmytro Kit z Zwertowa został uznany marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono p. Iwana Dołkanyka gospodarza z Zwertowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 11 maja 1894.

L. 4604 (4159 2—3)

Mikołaja Woźniaka z Czernichowiec uznano marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Iwana Mazurenok z Czernichowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, 9 czerwca 1894.

L. 14827 (4126 2—3)

Jan Woźny gospodarz z Markowiec uznany marnotrawcą.

Kurator Kazimierz Jachimowski właściciel dóbr tamże.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Sanok, dnia 16 października 1893.

L. 3272 (4181 2—3)
Dla głuchoniemej Katarzyny Kaczor ustanowiono kuratorem Michała Kaplińskiego z Jarosławia.
C. k. Sąd powiatowy.
Radymno, 5 maja 1894.

L. 10422 (4124 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Jaśle podaje do wiadomości, że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Jaśle z dnia 11 listopada 1893 l. 6571 Wacław Brodowicz ostatniemi czasy w Jaśle i Krakowie przebywający za obłąkanego uznanym został.
Kuratorem jego jest Kazimierz Behm w Drohobyczu.
Jasło, 25 listopada 1893.

L. 5107 (4171 2—3)
Iwan Bryl syn Piotra z Piwowszczyzny uznany marnotrawcą.
C. k. Sąd powiatowy.
Bełz, dnia 3 czerwca 1893,

L. 2557 (4160 2—3)
Franciszek Piela i jego żona Maryanna ze Swiergutów Pielowa z Laskowej uznani marnotrawcami; kuratorem ustanowiono Jana Wróbla z Laskowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Zator, dnia 19 maja 1894.

L. 2444 (4204 2—3)
Anastazyę Bodnar uznano za obłąkaną. Kuratorem ustanowiono Iwana Dubeja w Leninie małej.
C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, 14 czerwca 1894.

L. 1853 (4224 2—)
Oryna Hamernik, lat 25, córka śp. Jacka i Maryanny Hamerników z Florynki uznana została głupkowatą, a kuratorem jej jest Hryc Merena z Florynki.
Grybów, 28 marca 1894.

L. 6805 (4232 2—3)
Kuratorem marnotrawcy Pańka Dziobaka został ustanowiony w miejsce Jarnina Michalczuka Roman Cwikuła z Opulska.
C. k. Sąd powiatowy.
Szkal, dnia 21 maja 1894.

L. 32613 (3781 1—3)
Jerzy hr. Wandalin Mniszech uznany został za marnotrawcę i dla niego ustanowiony został kuratorem p. adw. dr. Leszek Majewski we Lwowie.
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Lwów, dnia 18 maja 1894

L. 8324 (4295 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że opieka nad Marcinem Kiełbowiczem z Woli buchowskiej na czas nieograniczony przedłużona, niniejszem uchyloną została.
Sieniawa, 13 listopada 1893.

L. 430 (4243 1—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Jan Wąs z Żerkowa uznany został za marnotrawcę a kuratorem dlań Stanisław Wąs z Żerkowa ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 22 lutego 1894.

Wyroki prasowe.

Z. 142 (4151)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 139 der „Reichspost„ ddo. Wien, 19 Juni 1894 enthaltenen Artikels: „Jugenderinnerungen eines Priesters“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 20 Juni 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 1961 des „Deutschen Volksblattes“ ddo. Wien, 19 Juni 1894 Abendausgabe, enthaltenen Artikels: „Ungesühnte Morde“ das Vergehen nach § 302 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 20 Juni 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 120 der „Glühlichter“ ddo. Wien, 22 Juni 1894 enthaltenen Artikel: 1. „An's Volk“, 2. „Der Berufssoldat“, 3. „Die Cariere-Senate“ 4 „Der Schutz der Arbeit“, Illustration sammt dem Text das Vergehen ad 1 nach § 302 St. G. ad 2 und 4 nach Art. IV. des Gesetzes vom 17 December 1862 R. G. Bl. 8 ex 1863 und ad 3 nach § 300 St. G begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 20 Juni 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 31 des „Wiener Abend Corso“ ddo. Wien, 18 Juni 1894 enthaltenen Artikels: „Graf Muki Thornegg“ in der Stelle von „Brave Seele“ bis zum Schlusse das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 20 Juni 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Monatsschrift: „Olvasd!“ Nr. II. (9), Budapest, Mai 1894 veröffentlichten Artikels: 1. An die treuen Bewohner des Königreiches Ungarn“ in der Stelle von „Tortenelmi“ bis zum Schlusse, 2. Kossuth Ferenc Magyarorszag nadora“ ad 1 das Verbrechen nach 64 und ad 2. das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 20 Juni 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 49 der „Arbeiter-Zeitung“ ddo. Wien, 19 Juni 1894 enthaltenen Artikel: 1. „Die grausige Katastrophe“, 2. „Wie man uns behandelt“ von „Ein sehr junger Herr“ bis „Rolle spiele“, 3. „Die Grubenkatastrophe in Karwin“ a. von „Die bürgerliche Presse“ bis „erspart werden“ und b. von „denn das Rechtsgefühl“ bis öffnen werden“ und c. von „kein Richter findet“ bis zum Schlusse, 4. „Der Kampf um die obligatorische Civilehe in Ungarn“ in den Stellen von a. „Das Ministerium fordert“ bis „Ministerium an“ b. „Die liberale Bourgeoisie ruft“ bis zum Schlusse, 5. „Politische Versammlungen — Königgrätz“ ad 1, 3 a, 3c, das Vergehen nach 302 St. G., ad 2, 3 b, 3 c und 5 das Vergehen nach § 300 St. G. ad 4 a und b. das Verbrechen nach § 65 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 20 Juni 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14804 (4265 2—3)
C. k. Wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Robert Adamski c. k. Notaryusz w Ustrzykach dolnych w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 23 marca 1894 l. 2329 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Bóbrce z dniem 30 czerwca 1894 z urzędowania w Ustrzykach dolnych ustępuje a dnia 1-go lipca 1894 urzędowanie w Bóbrce obejmuje.
Lwów, dnia 26 czerwca 1894.

L. 13699 (4264 2—3)
C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Alojzy Schneider c. k. notaryusz w Sanoku wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 23 marca 1894 l. 2329 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Samborze z dniem 29 czerwca 1894 z urzędowania w Sanoku ustępuje a dnia 1 lipca 1894 urzędowanie w Samborze obejmuje.
we Lwowie dnia 19 czerwca 1894.

L. 19834 (4069 2—3)
Der nach America ausgewanderte Nicolaus Lander aus Połowce wird hiemit verständigt, dass Walentin Lander für ihn zum Curator bestellt worden ist und die Zustellung des für Nicolaus Lander bestimmten Tabularbescheides vom 14 September 1892 Zl. 12692 zu Händen dieses Curators angeordnet worden ist.
K. k. Bezirksgericht.
Czortków, 27 November 1893.

L. 11814 (4240 2—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dla niewadomej z miejsca pobytu Fani Berkowiczowej w celu doręczenia jej uchwały z dnia 28 września 1893 l. 18903 ustanowił kuratorem adw. dr. Wojciecha Busia a jego zastępcą adwokata dr. Juliusza Chodackiego.
Tarnów, dnia 14 czerwca 1894.

L. 3556 (4245 2—3)
C. k. Sąd pow ustanawia w sprawie hipot. Maryi Kozakiewiczowej o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 130 zł. z pn. na rzecz Józefy Zawadzkiej uskutecznionej ze stanu biernego połowy realności lwh. 90 gminy katastralnej Bochnia objętej, dla niewiadomej z pobytu Józefy Zawadzkiej kuratora w osobie adwokata dr. Maissa i zarazem wyznacza do przesłuchania tegoż w myśl § 45 ust. hip. termin w sądzie tut na dzień 9 lipca 1894 o godz. 9 rano.
Bochnia, 22 marca 1894.

L. 35351 (4239 2—3)
Obwieszczenie.
Od 1 lipca 1894 można przesyłać do Hiszpanii i Portugalii przesyłki frachtowane za powziątkiem.
Wysokość dopuszczalnego powziątku wynosi 200 zł., względnie 500 franków.
Przesyłka odbywa się wyłącznie drogą przez Szwajcaryę.
Lwów, dnia 18 czerwca 1894.
Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Kundmachung.
Vom 1 Juli d. J. an können im Verkehre mit Spanien und Portugal Postfracht-Stücke mit Nachnahme zur Versendung gelangen.
Die höhe des zulässigen Nachnahmebetragesist auf 200 fl., bzw. 500 Francs beschränkt.
Die Leitung der Nahnahmesendungen erfolgt ausschliesslich auf dem Wege über die Schweiz.
Lemberg, am 18 Juni 1994.
Von der k. k. Post und Telegrafen Direction.

Оповѣщене.
Вѣд 1 липня с. р. можна пересилати до Гішпанії і Португалії посилки фрахтові за послїплатою.
Високість дозволеної послїплати виносить 200 злр. взглядно 500 франківъ
Пересилка вѣдбуває ся виключно дорогою через Швайцарию.
Львѣвъ, дня 18 червня 1894.
З ц. к. Дирекциї почт і телеграфів.

L. 4729 (4228 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Jakóba Srala i Honoratę ze Sralów Cyrwusową, że Agnieszka z Sralów Pęksowa wniosła przeciw nim oraz innym spólnikom pozew de praes. 5 maja 1894 l. 4729 o kwotę 310 zł., na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 12 lipca 1894 o godz. 9 rano.
Dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych ustanowiono kuratorem dr. Geisslera adwokata w Nowym Targu, któremu pozwani winni dostarczyć środków dowodowych do obrony, lub ustanowić sobie innego zastępcę i o tem sąd tutejszy zawiadomić.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Targ, d. 14 czerwca 1894.

L. 7317 (4128 3—3)
Brzozowski c. k. sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Michała Zubla z Humnisk, że Paweł Kwartnik wniósł przeciw niemu dnia 23 lutego 1894 l. 266 pozew o 125 zł., 4 zł, 6 zł., i 2 zł., 40 ct. a. w. z pn. na który termin do rozprawy sumarycznej na 8 sierpnia 1894 o godzinie 9-tej rano wyznaczono a zarazem dla niego kuratora Emila Witkiewicza w Brzozowie ustanowiono.
Wzywa się przeto Pawła Kwartnika aby ustanowionemu kuratorowi informacyi do obrony udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Brzozów 4 czerwca 1894.

L. 5164 (4184 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia nieobecnego i niewiadomego z miejsca pobytu Leizora Mühlbara, że w dniu 30 maja 1894. l. 5164 wniosła przeciw niemu Franciszka Błochowa z Żywca skargę o wyjęcie z pod egzekucyi ruchomości protokołem z dnia 1 maja 1894 l. 4216 egzekucyjnie zajętych i oszacowanych, na którą do rozprawy termin na dzień 7 sierpnia 1894 o godz. 9 rano w tut. c. k. sądzie z ustanowionym dlań kuratorem adw. drem. Władysławem Raschke, wyznaczony został.
Wzywa się zatem tegoż Leizora Mülbara, aby powyższemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika w tut. c. k. sądzie ustanowił, gdyż inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące, sam sobie przypisać by musiał.
Żywiec, dnia 11 czerwca 1894.

L. 11899 (4164 3—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w celu doręczenia uchwały z dnia 10 czerwca 1894 l. 11899 dozwalającej wpisu prawa zastawu dla sumy 16 zł. 75 ct. w. a. z pn. na rzecz Skarbu Państwa na realności wykazem 173 gm. kat. Zabłocie objętej ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Badowskiego kuratorem adw. dra. Alojzego Malawskiego.
Tarnów, dnia 14 czerwca 1894.

L. 3771 (4273 1—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Sasałę, iż przeciwko niemu wniósł pozew de praes 16 czerwca 1894 l. 3771 Jakób Żygała o 97 zł. wa., w której to sprawie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 lipca 1894 o 9 rano wyznaczono, ustanawiając dla niego kuratorem Jędrzeja Macka z Muszyny.
Wzywa się zatem nieobecnego, aby ustanowionemu kuratorowi przed terminem środków do obrony dostarczył lub wskazał innego pełnomocnika, wszelkie bowiem skutki z zaniedbania pochodzące sam sobie przypisze.
Muszyna, 18 czerwca 1894.

L. 9210 (4276 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Michałowi Kowbaśniukowi Jakóba, że dnia 28 maja 1894 do l. 9210 Kasriel Scher pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 23 zł. 90 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 17 lipca 1894 o godz. 8 rano, wyznaczono i że dla niego Wasyla Gaboraka z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.
Wzywa się więc Michała Kowbaśniuka Jakóba, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Peczeniżyn, dnia 28 maja 1894.

L. 6985 (4244 1—3)
C. k. Sąd pow. w Białej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maurycego Silbera, że Maurycy Kohn z Białej wniósł przeciw niemu dnia 13/4 1894 l. 4328 pozew o zapłacenie kwoty 598 zł. 33 ct. na który termin do rozprawy ustnej na dzień 2-go sierpnia wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dlań kuratorowi Dr. Józefowi Schmetterlingowi w Białej doręczono.
Wzywa się tedy Maurycego Silbera, który w czasach ostatnich w Rzeszowie mieszkał, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.
Biała, dnia 20 czerwca 1894.

L. 13314 (4306 1—3)
Tarnowski sąd obwodowy uwiadamia Zygmunta Rauchwerga z miejsca pobytu niewiadomego, że ustanowiono dla niego w sporze wekslowym Finotti et Comp. o 298 zł. 10 ct a. w. kuratorem Dra. Szancera, któremu środki obrony podać lub innego pełnomocnika wymienić ma.
Tarnów, dnia 28 czerwca 1894,

L. 8616 (4017)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu, ogłasza, iż dnia 18 kwietnia 1894 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Lubin Dienstl„ dzierżawca restauracyi kolejowej w Przemyślu.
Przemyśl, 2 czerwca 1894.

L. 2549 (4039 1—3)
C. k. Sąd powiatowy wzywa Wojciecha Gąsiora z życia i z miejsca pobytu niewiadomego, ażeby w spadkowości po Franciszku Gąsiorze zmarłym w Rogoźnicy dnia 24 listopada 1893 o miejscu swego pobytu ck. sąd lub ustanowionego dla siebie kuratora Jana Bachórza z Rogoźnicy zawiadomił, lub sobie innego pełnomocnika obrał, inaczej pertraktacya ta z ustanowionym kuratorem zostanie prz prewadzoną.
Głogów, dnia 6 czerwca 1894.

L. 13008 (4165 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Jędrzej Pawlisz reskryptem ck. Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 18 kwietnia 1894 l. 7901 notaryuszem w Lutowiskach zamianowany, złożywszy dnia 19 czerwca 1894 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 19 czerwca 1894.

L. 45139 (4237 2—3)

Kandydaci zawodu leśno gospodarczego którzy zamierzają w roku bieżącym przystąpić do egzaminu na samoistnych gospodarzy leśnych lub do egzaminu' dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej, mają podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami przepisanymi § 3 względnie § 29 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 11 lutego 1889 Dz. p. p. Nr. 23 wnieść do c. k. Namiestnictwa najpóźniej do 31 lipca 1894 a to kandydaci zostający w służbie publicznej we właściwej drodze urzędowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa względnie c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie lub w Krakowie.

Kandydaci, starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej, mają wnieść w tym samym terminie osobne podanie, zaopatrzone świadectwem ubóstwa, wystawionem przez Zwierzchność gminy ostatniego miejsca zamieszkania, stwierdzającem stosownie do przepisów §§ 23 i 47 powołanego wyżej rozporządzenia ministeryalnego stosunki, które petent przytoczył dla uzasadnienia własnego ubóstwa względnie ubóstwa osób do utrzymania kandydata prawnie obowiązanych.

Podania za późno wniesione lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami i załącznikami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 czerwca 1894.

L. 12727 (4080 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Józefa Horowitza malarza szyldów, że na wytoczony mu przez Chaima Wieselthiera pozew o zapłatę czynszu najmu 22 zł. 50 ct. z pn. termin do rozprawy drobiazgowej na 9 lipca 1894 godzinę 9 rano wyznaczono i kuratorem jego adwokata Altmana w Stryju ustanowiono, i wzywa go do udzielenia kuratorowi środków obrony lub ustanowienia innego zastępcy.

Stryj, 8 czerwca 1894.

L. 1952 (4157 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rysia, że Wojciech Bednarz ze Stanów wniósł przeciw niemu pozew ustny de praes 6 marca 1894 l. 1952 o uznanie go za właściciela parcel: grunt 606 do 1785/2 i 1895/2 do 3172/2 w Stanach, że termin do rozprawy na 7 lipca 1894 wyznaczono a kuratorem dlań ustanowiono adw. Rothbluma w Nisku.

Wzywa się go, by kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 16 marca 1894.

L. 3257 (4198 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Hamernika, iż w sporze drobiazgowym Natana Bodnera przeciw niemu ustanowiono dlań kuratorem Pawła Królikowskiego z Tylicza i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 lipca 1894 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Muszyna, 28 maja 1894.

L. 29434 (4186 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wzywa wskutek prośby Franciszka Grena z dnia 8 maja 1894 l. 23927 posiadacza karty zastawniczej kasy zaliczkowej c. k. uprzyw. galic. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie do l. 2663 z dnia 3 stycznia 1893 na zastawione za 15 zł. a. w. trzy węgierskie losy budowy bazyliki Ser. 2064 Nro. 45, Ser. 6159 Nro. 26 i Ser. 6565 Nro. 63 ażeby tę kartę zastawniczą w przeciągu jednego roku 6-ciu tygodni i 3-ech dni sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu takowa na żądanie Franciszka Grena za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 9 czerwca 1894.

L. 6176 (3964 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadome z miejsca pobytu Zofię Kozikównę, Agnieszkę Kozikównę, aby wniosły deklaracye do spadku po ich stryju Janie Koziku zmarłym w Brzozowy w dniu 28 sierpnia 1887 z pozostawieniem kodycylu z 25 sierpnia 1887 którym przeznaczył swą realność dla Stanisława Kozika w przeciągu roku, gdyż inaczej spadek z deklarowanymi spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Nicponiem pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 20 maja 1894.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.

C. k. Dyrekcya galic. funduszu propinacyjnego.

Obwieszczenie.

Przy dziesiątem losowaniu 4%towych obligacyj galicyjskiego funduszu propinacyjnego, odbytem w dniu **30go czerwca 1894** zostały wylosowane do **spłaty następujące obligacye:**

K. k. Direktion des galiz. Propinations-Fondes.

Kundmachung.

Bei der am **30ten Juni 1894** stattgefundenen zehnten Ziehung der 4% galizischen Propinationsfonds-Obligationen, wurden nachfolgende Obligationen zur Rückzahlung gezogen:

Serya A. po 10.000 złr. | **Serie A. à 10.000 fl.**

Nr. 134, 161, 173, 278, 402, 588, 677, 714, 747, 761, 772, 862, 892.

Serya B. po 5.000 złr. | **Serie B. à 5.000 fl.**

Nr. 9, 35, 44, 165, 247, 384, 609, 681, 685, 816, 1055, 1210, 1218, 1246, 1257, 1266, 1303, 1510, 1562, 1596, 1656, 1726, 1739, 1751, 1781, 1940, 1976.

Serya C. po 1.000 złr. | **Serie C. à 1.000 fl.**

Nr. 22, 184, 188, 252, 275, 365, 434, 538, 654, 799, 980, 1019, 1126, 1329, 1381, 1411, 1413, 1469, 1561, 1578, 1759, 1792, 1800, 1876, 2010, 2229, 2273, 2518, 2941, 2977, 2986, 3149, 3172, 3180, 3242, 3270, 3308, 3347, 3436, 3608, 3737, 3789, 3910, 4074, 4129, 4142, 4168, 4546, 4776, 4781, 4782, 4976, 5032, 5064, 5085, 5170, 5198, 5272, 5356, 5399, 5507, 5542, 5678, 5703, 5773, 5915, 6104, 6143, 6229, 6269, 6325, 6328, 6426, 6500, 6544, 6646, 6670, 6680, 6777, 6842, 6877, 6921, 7162, 7195, 7303, 7391, 7543, 7567, 7575, 7577, 7622, 7691, 7882, 7926, 7945, 7987, 8018, 8088, 8156, 8176, 8244, 8598, 8662, 8794, 8946, 8953, 9102, 9220, 9499, 9572, 9662, 9675, 10009, 10167, 10299, 10315, 10550, 10585, 10694, 10998, 11003, 11059, 11080, 11083, 11205, 11346, 11368, 11495, 11506, 11627, 11726, 11777, 11793, 12027, 12033, 12159, 12182, 12377, 12396, 12540, 12667, 12804, 12817, 12850, 12863, 12970, 12998, 13228, 13324, 13620, 13645, 13694, 13808, 13871, 13886, 13934, 14171, 14204, 14252, 14346, 14353, 14375, 14400, 14406, 14555, 14636, 14680, 14830, 14841, 14874, 14914, 14974, 15008, 15168, 15201, 15335, 15410, 15438, 15721, 15745, 15756, 15770, 15797, 15838, 15916, 15937, 16032, 16048, 16074, 16169, 16196, 16258, 16407, 16409, 16416, 16447, 16450, 16460, 16535, 16551, 16696, 16752, 16850, 16914, 16977, 17235, 17238, 17330, 17346, 17582, 17603, 17653, 17875, 17910, 17921, 17938, 17955, 17962, 18033, 18124, 18126, 18138, 18167, 18177, 18195, 18220, 18294, 18377, 18437, 18504, 18832, 18878, 18936, 18946, 18947, 18952, 18953, 19035, 19077, 19217, 19299, 19331, 19437, 19456, 19506, 19620, 19625, 19653, 19683, 19757, 19848, 19973, 20016, 20136, 20178, 20195, 20347, 20429, 20438, 20479, 20512, 20615, 20654, 20713, 20796, 20801, 20838, 21023, 21025, 21061, 21068, 21134, 21226, 21386, 21691, 21825, 21852, 21865, 21976, 22010, 22035, 22347, 22369, 22630, 22645, 22648, 22686, 22787, 22811, 22927, 23010, 23030, 23129, 23187, 23354, 23372, 23438, 23598, 23659, 23702, 23719, 23822, 23911, 23926, 23971, 24023, 24051, 24277, 24335, 24349, 24363, 24513, 24520, 25184, 25226, 25300, 25353, 25354, 25377, 25685, 25840, 25863, 25873, 25914, 25989, 26023, 26040, 26047, 26127, 26233, 26238, 26411, 26486, 26534, 26699, 26732, 26793, 26933, 26961, 27400, 27507, 27526, 27554, 27684, 27827, 27879, 27881, 27905, 27957, 28127, 28415, 28428, 28600, 28615, 28633, 28791, 28835, 28877, 28887, 28958, 29020, 29080, 29230, 29365, 29430, 29431, 29527, 29581, 29614, 29622, 29696, 29712, 29722, 29746, 29778, 29786, 29837, 29881, 29978, 30043, 30057, 30069, 30070, 30150, 30252, 30295, 30297, 30309, 30367, 30373, 30456, 30516, 30542, 30549, 30578, 30626, 30779, 30802, 30841, 30851, 30881, 30925, 31010, 31140, 31167, 31230, 31311, 31378, 31397, 31417, 31427, 31471, 31595, 31609, 31624, 31911, 31914, 31931, 31955, 32023, 32281, 32355, 32396, 32484, 32548, 32564, 32565, 32583, 32670, 32714, 32771, 32815, 32831, 32837, 32855, 32959, 32964, 33110, 33129, 33145, 33186, 33254, 33311, 33436, 33490, 33544, 33590, 33592, 33604, 33941, 33948, 34096, 34127, 34139, 34203, 34294, 34312, 34452, 34534, 34549, 34612, 34623, 34744, 34759, 34812.

Serya D. po 500 złr. | **Serie D. à 500 fl.**

Nr. 48, 135, 169, 226, 249, 283, 326, 335, 428, 549, 623, 682, 698, 778, 910, 929, 959, 998, 1066, 1089, 1376, 1387, 1414, 1420, 1452, 1475, 1654, 1695, 1721, 1790, 1887, 2053, 2079, 2162, 2178, 2232, 2412, 2438, 2497, 2513, 2613, 2624, 2639, 2643, 2731, 2881, 3144, 3160, 3221, 3275, 3385, 3386, 3507, 3531, 3713, 3781, 3920, 4008, 4014, 4055, 4058, 4068, 4086, 4189, 4256, 4358, 4460, 4471, 4569, 4611, 4622, 4715, 4719, 4914, 5169, 5177, 5226, 5251, 5335, 5356, 5684, 5802, 5916, 5919, 5925, 6041, 6054, 6123, 6437, 6846, 6852, 6986, 7005, 7017, 7128, 7139, 7171, 7193, 7329, 7360, 7374, 7444, 7462, 7650, 7720, 8011, 8156, 8327, 8520, 8757, 8849, 8872, 8880, 8943, 8981, 9033, 9062, 9177, 9228, 9322, 9438, 9627, 9648, 9716, 9730, 9734, 9764, 9807, 9847, 9884, 9940, 9943, 9949.

Serya E. po 100 złr. | **Serie E. à 100 fl.**

Nr. 4, 156, 257, 287, 331, 506, 512, 552, 571, 658, 916, 938, 1060, 1331, 1445, 1462, 1465, 1893, 1976, 2010, 2049, 2058, 2182, 2206, 2276, 2310, 2363, 2367, 2404, 2406, 2486, 2500, 2594, 2642, 2646, 2687, 2798, 2826, 2914, 3032, 3040, 3065, 3155, 3212, 3214, 3228, 3274, 3275, 3289, 3408, 3481, 3555, 3716, 3718, 3788, 3803, 3824, 3829, 3991, 4038, 4245, 4256, 4300, 4312, 4371, 4492, 4597, 4657, 4804, 4828, 4853, 4890, 4982, 4999, 5004, 5024, 5025, 5052, 5087, 5121, 5171, 5236, 5250, 5330, 5337, 5359, 5433, 5524, 5591, 5596, 5787, 5790, 5814, 5817, 5909, 5919, 5956, 6074, 6099, 6210, 6316, 6343, 6404, 6486, 6563, 6607, 6710, 6714, 6772, 6907, 6999, 7016, 7035, 7169, 7175, 7241, 7258, 7329, 7410, 7563, 7567, 7580, 8132, 8166, 8180, 8272, 8337, 8353, 8364, 8446, 8473, 8475, 8497, 8639, 8668, 8714, 8795, 8877, 8897, 8931, 8993, 9095, 9105, 9183, 9198, 9206, 9340, 9428, 9502, 9614, 9648, 9665, 9701, 9809, 9998, 10066, 10135, 10259, 10306, 10365, 10454, 10474, 10733, 10766, 10807, 10828, 10912, 10942, 10967, 11030, 11049, 11082, 11166, 11318, 11359, 11418, 11550, 11717, 11784, 11785, 11881, 11962, 11984, 12006, 12241, 12311, 12516, 12533, 12568, 12753, 12917, 13176, 13321, 13331, 13373, 13564, 13568, 13598, 13601, 13666, 13936, 13973, 14015, 14026, 14125, 14140, 14188, 14264, 14315, 14373, 14616, 14809, 14814, 14905, 14990, 15048, 15063, 15199, 15224, 15329, 15412, 15427, 15452, 15457, 15484, 15635, 15697, 15729, 15731, 16000, 16138, 16175, 16192, 16270, 16429, 16577, 16599, 16634, 16895, 16924, 17510, 17516, 17599, 17613, 17790, 17888, 17932, 17945, 17956, 17976, 18113, 18191, 18221, 18336, 18360, 18402, 18507, 18815, 19026, 19090, 19170, 19292, 19434, 19525, 19722, 19874.

Serya F. po 50 złr. | **Serie F. à 50 fl.**

Nr. 165, 167, 269, 343, 425, 479, 592, 626, 763, 805, 808, 907, 1021, 1098, 1217, 1226, 1262, 1318, 1339, 1411, 1433, 1465, 1529, 1542, 1583, 1700, 1911, 1982, 1985, 2223, 2244, 2287, 2323, 2349, 2357, 2460, 2515, 2520, 2723, 2772, 2826, 2893, 2939, 2964, 3031, 3277, 3404, 3436, 3514, 3661, 3841, 3852, 3887, 3898.

Spłatę kapitału za wylosowane obligacye w notach austryackiej waluty uskuteczniać będzie bez wszelkich potrąceń począwszy od **1. stycznia 1895** c. k. główna kasa krajowa we Lwowie jako kasa galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

Oprocentowanie tych obligacyj ustaje **z końcem grudnia 1894.**

Kupony od wylosowanych obligacyj za dalszy czas wypłacone, będą przy wypłacie kapitału potrącone.

Na rachunek c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego wypłacać będą powyższe obligacye także następujące domy bankowe:

w Krakowie: Powiatowa kasa oszczędności jako zastępstwo Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
w Wiedniu: C. k. uprzyw. austryacki Bank dla krajów koronnych, Wiedeńskie Stowarzyszenie bankowe.
w Pradze: Czeski Union Bank. Živnostenská Banka pro Čechy a Moravu.
w Berlinie: Bank niemiecki, Bank drezdeński.
w Frankfurcie n/M.: Niemieckie Stowarzyszenie bankowe, Filia Frankfurcka Banku niemieckiego.
w Stuttgardzie: Würtemberskie Stowarzyszenie bankowe.
w Monachium: Bawarski Bank hipoteczny i wekslowy.
w Bazylei: von Speyer et Comp.
w Zurychu: Szwajcarski instytut kredytowy.
w Brukseli: Cassel et Comp.

Nareszcie czyni się wiadomo, że w księgach c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie jako kasy galic. funduszu propinacyjnego znajduje się adnotacya a mianowicie:

1. rozpoczęta amortyzacya przy obligacyi:

Serya C. na 1000 zł.

Nr. 1020.

Serya E na 100 zł.

Nr. 3239.

2. dokonana amortyzacya kuponów płatnych 30. czerwca 1892 od obligacyi:
Serya C.

Nr. 20884, 20885.

We Lwowie dnia 30. czerwca 1894.

Die Rückzahlung der gezogenen Obligationen erfolgt ohne jeden Abzug in Noten österreichischer Währung vom **1. Jänner 1895** an bei der k. k. Landes-Hauptkassa in Lemberg als Kassa des galizischen Propinationsfondes.

Die Verzinsung dieser Obligationen hört mit **31. December 1894** auf.

Die von verlosten Obligationen über die Verfallszeit ausgezahlten Coupons, werden bei Auszahlung des Capitals in Abzug gebracht werden.

Auf Rechnung der k. k. galiz. Propinationsfonds-Direction werden obige Obligationen auch nachstehende Bankhäuser einlösen:

in Krakau: Bezirks Sparkasse in Vertretung der Landesbank für das Königreich Galicien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau,
in Wien: K. k. priv. öster. Länderbank, Wiener Bankverein.
in Prag: Böhmische Union Bank, Živnostenská Banka pro Čechy a Moravu.
in Berlin: Deutsche Bank, Dresdner Bank.
in Frankfurt a/M.: Deutsche Vereinsbank, Frankfurter Filiale der Deutschen Bank.
in Stuttgard: Württembergische Vereinsbank.
in München: Bayerische Hypothekar- und Wechsel-Bank.
in Bazilea: von Speyer et Comp.
in Zürich: Schweizerische Kreditanstalt.
in Brüssel: Cassel et Comp.

Schliesslich wird bekannt gegeben, dass in den Kreditbüchern der k. k. Landes-Hauptkassa in Lemberg als Kassa des galizischen Propinationsfondes folgende Vormerkung haftet, und zwar:

1. die eingeleitete Amortisirung bei der Obligation:

Serie C über 1000 fl.

Serie E über 100 fl.

2. die bereits erfolgte Amortisirung der am 30. Juni 1892 fälligen Coupons von den Obligationen **Serie C.**

Lemberg, am 30. Juni 1894.

Wykaz

wylosowanych na dniu 30. grudnia 1893 i poprzednio 4% obligacyj galic. funduszu propinacyjnego wraz z terminami wypłaty.

Ausweis

über die am 30. Dezember 1893 und die in den früheren Ziehungen verlosten 4% galizischen Propinationsfonds-Obligationen sammt den Rückzahlungs-Terminen.

Serya i kwota kapitału zlr. Serie und Kapitals-Betrag Gulden	№	Termin wypłaty dnia / Rückzahlungs-Termin den		№	Termin wypłaty dnia / Rückzahlungs-Termin den		№	Termin wypłaty dnia / Rückzahlungs-Termin den		№	Termin wypłaty dnia / Rückzahlungs-Termin den		№	Termin wypłaty dnia / Rückzahlungs-Termin den		№	Termin wypłaty dnia / Rückzahlungs-Termin den		№	Termin wypłaty dnia / Rückzahlungs-Termin den		№	Termin wypłaty dnia / Rückzahlungs-Termin den	
A. 10.000	11	1/7	1894	80	1/7	1894	246	1/7	1894	360	1/7	1894	604	1/7	1894	798	1/7	1894						
	26	„	„	138	1/1	1892	274	„	1893	364	„	„	699	1/1	„	967	1/1	„						
	47	„	„	209	1/7	1894	333	1/1	„	465	„	1894	72[illegible]	1/7	„	976	1/7	„						
B. 5.000	72	1/7	1894	371	1/1	1893	737	1/7	1894	863	1/7	1894	1413	1/1	1894	1764	1/1	1894						
	177	„	„	398	1/7	1894	777	„	„	1034	1/1	1893	1483	1/7	„	1843	1/7	„	1938	1/7	1894			
	240	„	„	472	„	„	794	„	„	1170	1/7	1894	1490	1/1	„	1886	„	„	1953	„	„			
	322	1/1	„	690	1/1	„	818	„	„	1278		„	1516	1/7	„	1897	„	„	1993	„	„			
	352	1/7	„	703	1/7	„	857	„	„	1293	„	„	1531	1/1	1893	1915	„	„						
C. 1.000	24	1/1	1893	3541	1/7	1894	8301	1/7	1894	13109	1/1	1894	18055	1/7	1894	22841	1/7	1893	26504	1/7	1894	31201	1/7	1894
	44	„	1892	3561	„	„	8392	„	„	13190	1/7	„	18164	„	–	22848	„	1894	26576	„	1893	31396	„	„
	60	1/7	1894	3567	„	„	8397	„	„	13273	„	„	18171	1/1	„	22863	„	1893	26583	„	1894	31441	„	„
	102	„	„	3692	„	„	8407	„	„	13288	„	„	18189	1/7	„	22887	„	1891	26678	„	1892	31467	„	„
	115	„	„	3799	1/1	„	8578	„	„	13323	„	„	18259	„	„	23014	„	1894	26760	1/1	1894	31486	„	„
	127	„	„	3873	1/7		8615	„	1892	13340	„	„	18309	„	„	23019	„	1893	26814	1/7	„	31507	„	„
	253	„	„	3903	„	„	8631	„	1894	13485	„	1893	18455	1/1	„	23085	„	1890	26833	„	1893	31528	„	„
	308	1/1	„	4050	„	„	8724	„	„	13491	„	1894	18488	1/7	„	23087	„	„	26914	„	1894	31530	„	„
	313	1/7	1892	4064	„	1892	8748	„	„	13623	„	„	18507	„	„	23110	1/1	1894	26936	„	„	31579	„	„
	340	„	1894	4090	„	1894	8842	1/1	1893	13702	„	„	18515	„	„	23119	1/7	1892	26938	„	„	31599	„	„
	375	„	„	4096	„	„	8928	1/7	1894	13797	„	„	18559	„	„	23120	„	„	26978	„	„	31636	„	„
	418	„	„	4200	„	„	8976	„	1893	13807	„	„	18575	1/1	1892	23173	„	1894	27003	„	„	31667	„	„
	441	„	„	4222	„	„	8984	„	1894	13931	„	„	18645	1/7	1894	23181	1/1	1893	27023	„	„	31670	„	„
	670	„	„	4243	„	„	9056	„	„	13940	„	„	18793	„	„	23212	1/7	1894	27073	„	„	31793	„	„
	672	„	1892	4404	„	„	9100	„	1892	13941	„	„	18803	„	„	23250	1/1	1893	27387	„	„	31803	„	„
	687	„	1894	4449	„	„	9177	„	1893	14074	„	1892	18891	„	„	23454	1/7	1892	27571	„	„	32105	„	„
	748	„	„	4495	1/1	1891	9179	„	„	14079	1/1	1894	19039	„	„	23465	„	1894	27622	„	„	32165	„	„
	814	„	„	4601	1/7	1894	9246	„	1894	14106	1/7	„	19086	„	„	23475	„	1893	27717	„	„	32231	„	„
	846	„	„	4730	„	„	9295	1/1	„	14173	„	„	19268	„	1893	23484	„	1894	27736	1/1	1893	32365	„	„
	852	„	„	4824	„	1893	9360	1/7	„	14284	„	„	19355	„	1894	23548	„	„	27786	1/7	1894	32402	„	„
	864	„	„	4954	„	1894	9470	1/1	„	14462	„	„	19504	„	„	23722	„	„	27798	„	1893	32494	„	„
	911	„	„	5081	„	„	9553	1/7	„	14469	„	„	19572	„	„	23815	„	„	27806	„	„	32501	„	
	941	„	„	5174	„	„	9704	„	1893	14498	„	„	19712	1/1	„	23878	1/1	„	27809	„	„	32615	„	
	955	„	„	5290	„	„	9779	„	1894	14524	„	„	19775	1/7	„	24038	1/7	1892	27841	„	1894	32624	„	
	1003	1/1	„	5451	„	„	9824	„	„	14559	1/1	1893	19859	„	„	24105	„	1894	27900	„	„	32673	„	1893
	1021	„	1893	5452	1/1	„	9904	„	„	14609	1/7	1894	19898	1/1	„	24120	„	„	27944	„	„	32777	1/1	1894
	1031	1/7	1894	5455	1/7	„	9925	„	1893	14776	„	„	19966	1/7	„	24252	„	„	28277	1/1	„	32845	1/7	„
	1056	„	„	5458	„	„	9929	„	1894	14842	1/1	1894	20042	„	„	24273	„	„	28358	1/7	„	32972	„	„
	1147	„	1893	5557	„	„	9936	„	„	14898	„	„	20060	1/1	„	24281	„	1893	28370	„	„	32983	„	„
	1339	„	1894	5579	„	„	9937	„	„	14949	„	1893	20092	1/7	„	24299	„	1894	28393	„	„	33023	1/1	„
	1368	„	„	5644	„	„	10028	„	„	15004	1/7	1894	20204	„	„	24327	1/1	1893	28545	„	„	33084	„	„
	1489	„	„	5923	„	1893	10471	„	1893	15061	„	„	20210	„	„	24389	1/7	1892	28651	„	„	33119	1/7	„
	1506	„	„	5959	„	1894	10491	„	1894	15120	„	„	20332	„	„	24403	1/1	1894	28657	„	„	33143	„	„
	1606	„	„	5977	„	„	10604	„	„	15139	„	„	20337	„	1893	24416	1/7	1893	28680	„	„	33189	„	
	1626	„	„	6031	„	1891	10621	„	„	15147	„	„	20388	„	1894	24417	1/1	1894	28691	„	„	33255	„	„
	1734	„	„	6130	1/1	1893	10633	„	„	15334	„	„	20466	„	„	24423	„	1893	28772	„	„	33309	„	„
	1757	„	„	6260	1/7	1894	10641	„	„	15373	„	„	20501	„	„	24440	1/7	1894	28906	„	1891	33333	„	1892
	1819	„	„	6307	„	1893	10·81	1/1	„	15382	„	„	20585	„	„	24508	„	1893	28909	„	1894	33442	„	1894
	1849	„	„	6400	„	1894	10705	1/7	„	15610	„	„	20647	„	„	24521	„	1894	29079	„	„	33444	„	1893
	1899	„	„	6456	1/1	1893	10737	„	„	15686	„	„	20671	„	„	24623	„	„	29137	„	„	33447	1/1	1894
	1915	„	„	6519	1/7	1894	10761	„	„	15743	„	„	20763	„	„	24839	„	1892	29141	„	„	33607	1/7	„
	1944	„	1892	6537	„	„	10770	„	„	15830	„	1890	20832	„	„	24846	„	1894	29147	„	„	33·61	„	„
	1949	„	1894	6538	„	„	10798	„	„	15877	1/1	1893	20895	1/1	„	24947	1/1	1893	29165	„	„	33689	„	„
	2013	„	„	6617	„	„	10807	„	1893	15893	1/7	1894	21348	1/7	„	25019	1/7	1894	29193	„	„	33734	„	„
	2042	„	„	6620	„	„	10906	„	1894	15926	„	1892	21427	„	„	25154	1/1	„	29281	„	1893	33776	„	„
	2220	„	„	6629	„	„	11040	„	„	15965	„	1894	21450	1/1	1892	25200	„	„	29512	„	1894	33816	„	1893
	2397	„	„	6751	„	„	11047	„	„	16006	„	„	21468	1/7	1894	25203	1/7	„	29558	„	1893	33895	„	„
	2456	„	„	6758	„	„	11053	„	„	16072	„	„	21495	„	„	25258	„	„	29602	„	1894	33933	„	1894
	2509	1/1	1892	6817	„	„	11164	„	„	16093	„	„	21500	„	„	25320	„	„	29697	„	„	33934	„	„
	2511	1/7	1894	6821	„	„	11412	„	„	16151	„	„	21548	„	„	25324	„	„	29808	„	„	33936	1/1	„
	2562	„	„	6828	„	„	11596	„	„	16154	„	„	21551	„	„	25373	„	„	29904	„	1892	33992	1/7	„
	2609	1/1	1893	6836	„	„	11741	„	„	16157	„	„	21552	„	„	25417	„	1893	29906	1/1	„	34100	„	„
	2630	1/7	1894	6868	„	„	11786	„	„	16236	„	„	21592	„	„	25478	„	1894	29911	1/7	1894	34102	1/1	„
	2640	„	„	6934	„	„	11815	1/1	„	16302	„	„	21678	„	„	25511	„	„	29976	„	„	34162	1/7	„
	2664	„	„	6949	„	„	11880	1/7	„	16439	„	„	21695	„	„	25573	„	„	29983	„	1893	34217	„	„
	2703	„	„	6992	„	„	12017	1/1	„	16467	„	„	21769	–	„	25603	1/1	1892	29991	„	1892	34239	„	„
	2710	„	„	7054	„	„	12032	1/7	„	16482	„	„	21772	„	„	25625	1/7	1894	30011	„	1894	34277	„	„
	2739	„	1893	7231	„	„	12042	„	„	16581	„	„	21779	„	„	25638	1/1	„	30087	1/1	„	34288	„	„
	2761	„	1894	7341	„	„	12103	1/1	1893	16650	„	„	21796	„	„	25644	1/7	„	30196	1/7	„	34369	„	„
	2786	„	1892	7365	„	„	12116	„	1891	16873	„	„	21850	1/1	„	25671	„	„	30355	„	„	34398	„	„
	2789	1/1	1894	7435	„	„	12129	1/7	1894	16879	„	„	21941	„	1893	25688	„	„	30387	„	„	34419	„	„
	2790	„	„	7522	„	„	12145	„	„	16956	„	„	21978	1/7	1894	25699	„	„	30396	„	„	34456	„	„
	2999	1/7	„	7528	„	„	12250	„	„	17097	1/1	„	22049	„	1890	25718	„	„	30424	„	„	34510	„	„
	3048	„	„	7668	„	1893	12348	„	„	17146	1/7	„	22268	„	1894	25935	„	„	30642	„	„	34570	„	1893
	3071	„	„	7735	„	1894	12350	1/1	„	17157	„	„	22290	„	1892	25950	„	„	30730	„	„	34592	„	„
	3087	1/1	1891	7766	„	„	12401	1/7	„	17182	„	„	22431	„	1894	25960	„	„	30791	„	„	34593	„	1894
	3185	1/7	1893	7767	„	„	12412	„	„	17228	„	„	22467	„	„	25990	1/1	„	30826	1/1	1893	34774	„	„
	3195	1/1	1894	7783	„	„	12757	„	„	17·59	„	„	22521	„	„	26005	1/7	„	30837	1/7	1890	34860	„	1891
	3236	1/7	„	7852	„	„	12763	„	„	17549	„	„	22540	„	„	26032	„	„	30911	„	1893	34951	1/1	„
	3245	„	1894	7876	„	„	12765	1/1	„	17625	„	„	22590	„	„	26176	„	„	31025	„	1894	34954	„	1893
	3272	„	„	7903	„	„	12820	1/7	„	17704	„	„	22628	„	„	26261	„	„	31034	„	„	34961	1/7	1894
	3314	„	„	7944	„	„	12828	„	„	17776	„	„	22644	„	„	26278	„	„	31040	1/1	„	34979	„	
	3395	„	„	8006	„	„	12908	„	„	17779	1/1	1893	22685	„	„	26301	„	„	31074	„	„	34986	1/1	
	3404	„	„	8032	„	„	12974	1/1	1893	17831	1/7	1894	22744	„	„	26391	1/1	„	31155	1/7	„	34992	1/7	
	3458	„	1892	8147	„	„	13003	1/7	„	17893	–	„	22815	1/1	1892	26421	1/7	„	31165	1/1	1893			
	3514	„	1894	8184	1/1	„	13032	„	1894	17947	„	„	22840	„	1894	26444	„	„	31184	1/7	1894			
D. 500	162	1/1	1894	938	1/7	1894	1530	1/7	1893	2468	1/7	1894	3702	1/7	1894	4382	1/7	1894	5057	1/7	1894	6153	1/7	1894
	175	1/7	„	958	„	„	1562	„	1894	2570	„	„	3747	„	1893	4484	1/1	„	5066	„	1893	6167	„	1892
	247	„	„	1049	„	1892	1655	„	„	2628	„	1892	3764	„	1894	4491	1/7	1893	5083	1/1	1894	6185	„	1894
	270	„	„	1051	„	1894	1663	1/1	„	282[illegible]	„	1890	3765	„	„	4497	„	1894	5170	„	„	6199	„	1892
	358	„	„	1053	„	„	1696	1/7	1892	2886	„	1894	3771	„	„	4508	1/1	1893	5267	1/7	„	6223	„	1894
	389	„	„	1064	„	„	1741	1/1	1894	2899	„	„	3848	„	„	4558	1/7	1894	5274	„	„	6251	„	„
	393	„	„	1172	„	1893	1757	„	1893	2942	1/1	1893	4027	„	„	4564	1/1	1893	5339	„	„	6402	„	„
	394	„	„	1184	„	1894	1821	1/7	„	3025	1/7	1891	4037	1/1	1891	4671	1/7	1892	5373	„	1892	6507	„	„
	396	„	„	1233	„	„	1833	„	1892	3083	„	1894	4122	„	1894	4674	„	1894	5410	„	1894	6569	„	1893
	519	1/1	„	1246	„	1893	1981	„	1894	3395	„	„	4159	1/7	„	4679	„	„	5462	1/1	„	6573	„	1894
	592	„	1893	1266	„	1894	2032	„	„	3570	„	„	4215	1/1	1893	4727	„	1893	5504	1/7	„	6578	„	1893
	594	1/7	1894	1274	1/1	„	2071	„	„	3574	1/1	1893	4221	1/7	1894	4776	1/1	1894	5681	1/1	1892	6601	„	1894
	621	1/1	1892	1305	1/7	„	2107	„	„	3589	1/7	1894	4232	1/1	„	4839	1/7	„	5710	1/7	1894	6613	1/1	„
	843	1/7	1894	1362	„	„	2163	„	„	3611	„	„	4301	1/7	„	4855	„	„	5736	„	„	6620	1/7	„
	873	„	„	1412	„	1890	2176	„	„	3638	„	„	4307	„	1892	4871	1/1	1892	5752	1/1	„	6627	„	1893
	886	1/1	„	1416	„	1893	2291	„	„	3643	„	„	4330	1/1	1893	4943	1/7	1893	5772	1/7	„	6694	„	„
	919	„	1891	1425	„	1894	2323	„	„	3645	„	„	4332	„	1894	4967	„	„	5869	1/1	„	6695	„	1894
	927	1/7	1894	1437	1/1	„	2376	„	„	3655	„	„	4342	1/7	„	5041	„	1894	6042	1/7	1892	6712	„	1892
	936	„	„	1515	1/7	„	2390	„	1892	3674	„	„	4351	„	„	5043	„	„	6103	1/1	1894	6757	„	

Serya i kwota kapitału złr. Serie und Kapitals-Betrag Gulden	№	Termin wypłaty dnia Rückzahlungs-Termin den	№	Termin wypłaty dnia Rückzahlungs-Termin den	№	Termin wypłaty dnia Rückzahlungs-Termin den	№	Termin wypłaty dnia Rückzahlungs-Termin den	№	Termin wypłaty dnia Rückzahlungs-Termin den	№	Termin wypłaty dnia Rückzahlungs-Termin den	№	Termin wypłaty dnia Rückzahlungs-Termin den	№	Termin wypłaty dnia Rückzahlungs-Termin den
D. 500	6777	1/1 1893	6994	1/1 1892	7246	1/1 1894	7652	1/1 1894	8128	1/7 1893	8291	1/7 1894	8519	1/1 1893	9494	1/7 1894
	6784	1/7 1894	7006	1/7 1894	7253	1/7 1891	7669	1/7 „	8139	„ „	8385	„ „	8538	„ 1894	9560	„ „
	6836	„ „	7007	„ „	7405	„ 1894	7675	„ 1893	8149	1/1 1894	8386	„ „	8607	1/7 „	9602	„ „
	6864	„ „	7033	„ „	7482	„ „	7701	„ 1894	8162	1/7 „	8450	„ 1893	8778	1/1 1891	9709	„ „
	6874	„ „	7055	1/1 1893	7504	„ „	7715	„ „	8172	1/1 „	8455	1/1 „	8954	„ 1894	9871	„ „
	6899	1/1 1892	7100	1/7 1891	7538	1/1 1893	7811	1/1 „	8182	1/7 „	8458	1/7 1894	9121	1/7 „	9894	„ 1893
	6927	„ 1894	7241	„ 1892	7550	1/7 1894	7966	1/7 1893	8251	„ „	8463	„ „	9318	„ „	9897	1/1 „
	6961	1/7 „	7243	1/1 1894	7586	„ „	7981	„ 1894	8259	„ „	8473	„ „	9327	„ „	9899	1/7 1894
	6991	„ 1893	7244	1/7 1893	7617	„ 1893	8112	„ 1893	8270	„ „	8516	„ „	9446	1/1 „	9920	„ „
															9947	„ „
E. 100	51	1/7 1894	2493	1/7 1894	5444	1/1 1893	7904	1/7 1893	10532	1/7 1894	12860	1/7 1894	15117	1/7 1892	17461	1/7 1894
	81	„ 1890	2545	„ 1893	5485	„ „	8079	1/1 1892	10553	„ „	12877	„ „	15126	„ 1893	17464	„ „
	93	1/1 1893	2638	1/1 1894	5514	1/7 1891	8104	„ 1894	10571	„ 1892	12883	1/1 1892	15150	1/1 „	17539	„ „
	281	1/7 1894	2659	1/7 „	5521	„ 1894	8134	1/7 1892	10583	1/1 „	12903	1/7 1893	15205	1/7 1894	17600	„ „
	333	„ „	2724	1/1 „	5552	„ „	8154	„ 1894	10592	1/7 1893	12953	„ 1894	15230	„ „	17729	„ „
	452	„ 1892	2788	1/7 1893	5561	„ 1893	8187	1/1 1894	10637	„ 1894	12971	„ „	15275	„ „	17858	„ „
	478	„ 1894	2924	1/1 1894	5675	1/1 1894	8197	1/7 „	10677	„ „	13096	„ „	15390	1/1 „	17896	„ „
	575	„ „	3043	1/7 „	5720	1/7 „	8208	„ „	10685	„ „	13225	„ „	15410	1/7 „	17910	„ „
	614	„ „	3121	1/1 „	5753	„ „	8326	1/1 1892	10725	„ 1893	13262	„ „	15423	„ 1891	17954	„ 1891
	641	1/1 1893	3185	1/7 1891	5757	„ „	8348	„ 1894	10747	1/1 1894	13332	„ „	15429	„ 1892	17957	1/1 1894
	720	„ 1891	3199	„ „	5770	1/1 „	8349	1/7 „	10759	1/7 1893	13346	„ „	15430	„ „	18022	1/7 „
	728	„ 1892	3269	„ 1894	5827	1/7 1893	8357	1/1 1891	10864	1/1 „	13355	1/1 1893	15435	1/1 1893	18030	1/1 1891
	741	1/7 1894	3283	1/1 1891	5891	1/1 1892	8363	„ „	10884	1/7 1894	13424	1/7 1894	15436	1/7 1890	18040	1/7 1894
	806	„ 1893	3313	1/7 1892	5998	1/7 1894	8406	1/7 1892	10970	1/7 „	13547	1/1 1893	15478	„ 1892	18047	„ 1894
	819	„ „	3340	1/1 „	6000	„ „	8425	1/1 1894	11226	„ „	13594	„ „	15479	1/1 1891	18102	1/1 1893
	856	„ „	3378	1/7 1893	6053	1/1 „	8549	1/7 „	11229	„ „	13615	1/7 1894	15480	1/7 1890	18110	„ 1894
	859	„ 1890	3553	„ 1894	6066	1/7 1893	8608	„ 1893	11244	„ „	13710	„ 1893	15513	„ 1894	18171	1/7 „
	860	„ 1894	3560	„ „	6067	„ 1894	8612	„ „	11282	„ „	13832	„ 1894	15519	1/1 „	18178	1/1 1893
	861	„ 1892	3567	„ „	6070	„ „	8709	„ 1892	11362	1/1 „	13874	„ 1890	15531	1/7 1890	18182	1/7 1894
	866	1/1 1894	3611	1/1 „	6081	1/1 1893	8717	„ 1894	11396	1/7 „	13876	1/1 1892	15562	„ 1894	18237	1/1 1892
	873	1/7 „	3683	„ 1892	6086	„ 1894	8742	„ „	11421	„ „	13884	„ „	15577	„ „	18240	1/7 1893
	919	„ „	3729	1/7 1893	6188	1/7 „	8749	„ „	11434	„ „	13898	1/7 1894	15599	1/1 1892	18320	„ „
	959	„ 1892	3746	1/1 1894	6297	1/1 1893	8750	„ „	11566	„ „	13901	„ „	15672	1/7 1894	18422	1/1 1894
	963	„ 1891	3767	„ 1893	6307	1/7 1894	8790	1/1 „	11603	„ „	13908	„ „	15694	1/1 1893	18437	„ „
	1018	„ 1893	3770	1/7 1891	6371	„ „	8792	„ „	11648	„ „	13914	1/1 „	15754	„ 1894	18499	1/7 „
	1019	„ „	3801	1/1 1894	6470	„ 1893	8875	„ „	11655	„ 1892	13916	„ 1893	15763	1/7 „	18531	„ „
	1030	1/1 „	3805	1/7 „	6475	„ 1894	8921	1/7 1891	11666	1/1 1894	13917	„ 1891	15807	1/1 „	18583	„ „
	1050	„ 1894	3814	„ „	6495	„ „	9036	„ 1894	11744	1/7 „	13918	„ „	15810	1/7 „	18762	„ „
	1056	1/7 1893	3869	„ 1892	6545	„ „	9067	„ „	11758	„ „	13948	1/7 1893	15858	„ „	18764	„ „
	1068	1/1 „	3909	„ 1894	6621	„ „	9070	1/1 1892	11780	„ „	14040	„ „	15864	„ „	18774	1/1 „
	1128	1/7 1892	3942	„ „	6638	1/1 „	9086	1/7 1893	11808	„ „	14091	„ 1894	15875	„ „	18846	1/7 „
	1200	„ 1894	3951	„ „	6640	1/7 1893	9164	„ 1894	11822	„ „	14116	„ 1891	15903	„ 1890	18874	„ 1893
	1215	„ 1893	3955	„ „	6694	„ 1894	9234	„ „	11852	1/1 „	14124	„ 1894	15975	„ 1894	18880	1/1 1894
	1217	„ 1894	4055	„ „	6723	„ „	9285	„ „	11882	1/7 „	14151	„ „	16023	„ 1892	18956	1/7 „
	1234	„ „	4126	„ 1891	6814	„ 1892	9334	„ 1893	12071	1/1 „	14209	„ „	16076	„ 1893	19049	„ 1893
	1321	„ „	4223	„ 1894	6828	„ 1894	9336	„ 1894	12132	1/7 „	14218	„ „	16116	„ 1894	19054	„ 1894
	1341	„ 1891	4234	„ 1891	6835	„ „	9351	„ „	12192	„ „	14225	„ „	16144	1/1 „	19059	„ „
	1386	1/1 „	4277	„ 1894	6899	1/1 1893	9360	„ „	12209	„ 1892	14282	„ „	16150	„ „	19085	„ „
	1391	1/7 1893	4349	1/1 „	6923	1/7 „	9368	1/1 „	12217	„ 1894	14296	„ „	16185	„ „	19087	„ „
	1400	„ 1894	4376	1/7 „	6927	„ 1894	9454	1/7 „	12269	„ „	14328	„ 1893	16247	1/7 „	19154	„ „
	1423	1/1 1892	4397	„ 1890	6942	„ „	9459	„ „	12285	„ „	14337	1/1 1894	16287	„ „	19214	„ „
	1431	„ 1891	4404	„ 1894	7006	„ „	9475	1/1 1893	12353	1/1 „	14407	1/7 1891	16352	1/1 „	19248	„ „
	1448	„ „	4488	„ „	7053	„ 1892	9498	1/7 1894	12368	1/7 „	14466	1/1 1894	16364	1/7 „	19273	„ 1893
	1449	1/7 1893	4522	„ 1893	7134	„ 1894	9503	„ „	12379	„ 1891	14474	„ „	16398	„ „	19316	1/1 1894
	1623	„ 1894	4525	„ 1891	7148	„ „	9546	„ „	12380	„ 1890	14477	1/7 1891	16423	„ „	19383	1/7 „
	1772	„ „	4538	„ 1894	7163	„ „	9650	1/1 „	12387	„ 1891	14479	1/1 1894	16435	„ „	19494	„ 1891
	1811	„ 1890	4545	„ „	7167	„ 1890	9707	„ „	12388	1/1 „	14545	„ „	16494	1/1 1892	19514	„ 1894
	1821	„ 1894	4550	„ „	7182	1/1 1893	9731	1/7 1893	12389	1/7 „	14566	„ 1893	16636	1/7 1893	19573	„ „
	1827	„ 1892	4650	1/1 1893	7321	1/7 1894	9766	„ 1894	12397	„ 1890	14579	„ „	16718	1/1 1894	19602	1/1 „
	1967	„ 1894	4674	„ 1894	7360	„ „	9768	„ „	12432	„ 1894	14718	1/7 1894	16756	1/7 „	19615	1/7 „
	1986	„ „	4719	1/7 „	7379	„ „	9811	„ „	12449	„ 1892	14746	1/1 „	16799	„ „	19656	„ „
	2004	„ „	4745	„ „	7388	„ „	9857	„ „	12462	„ 1893	14748	1/7 1892	16920	1/1 „	19662	1/1 „
	2063	„ „	4878	„ „	7406	„ „	9893	„ „	12524	„ 1894	14749	1/1 1894	16922	1/7 „	19703	1/7 „
	2066	„ „	4924	„ „	7408	1/1 1893	10021	„ „	12545	„ „	14765	1/7 „	17001	„ „	19754	„ „
	2160	„ 1892	4949	1/1 1893	7482	„ „	10023	„ 1891	12553	„ 1892	14799	„ „	17067	„ „	19828	„ „
	2161	1/1 1893	4988	1/7 1894	7516	„ 1892	10055	„ 1894	12561	„ 1893	14817	„ 1891	17227	„ 1893	19842	„ „
	2207	1/7 1894	5065	„ „	7531	„ 1894	10125	„ „	12597	„ 1894	14844	„ 1894	17239	1/1 1894	19868	1/1 „
	2315	„ „	5110	„ „	7532	„ 1891	10136	„ „	12604	„ „	14861	1/1 1894	17251	„ „	19897	1/7 „
	2327	„ „	5116	1/1 „	7630	1/7 1894	10174	„ 1893	12681	„ 1893	14870	„ 1892	17258	„ „	19950	„ 1892
	2337	„ „	5150	„ „	7643	„ 1892	10199	1/1 „	12720	„ 1894	14937	1/7 1894	17263	1/7 „	19957	„ 1894
	2430	„ „	5263	„ „	7645	1/1 1894	10286	1/7 1894	12723	„ „	14942	„ 1892	17314	„ „		
	2452	„ 1893	5288	1/7 „	7726	„ 1892	10298	„ „	12792	„ „	14969	„ 1894	17350	„ 1892		
	2462	„ „	5324	„ „	7788	1/7 1893	10476	„ „	12797	„ „	15036	„ „	17356	1/1 „		
	2467	1/1 1894	5423	„ „	7829	„ 1894	10505	„ „	12811	„ „	15103	1/1 „	17382	„ 1891		
F. 50	64	1/7 1894	300	1/7 1893	707	1/7 1892	1051	1/7 1894	1382	1/7 1894	1629	1/1 1894	2020	1/7 1894	2463	1/7 1894
	208	„ „	383	„ 1894	715	1/1 „	1069	„ 1893	1388	1/1 1892	1707	„ 1892	2036	1/1 „	2487	„ „
	232	„ 1893	453	„ „	727	1/7 1894	1113	„ 1894	1389	1/7 1894	1722	1/7 1894	2102	1/7 „	2577	1/1 „
	272	„ 1894	468	„ „	784	1/1 1891	1131	„ „	1401	1/1 1892	1809	1/1 1893	2119	1/1 „	2663	1/7 „
	277	„ „	515	„ 1893	788	1/7 1893	1169	„ „	1416	„ 1894	1821	1/7 „	2154	1/7 1893	2674	1/1 „
	280	„ „	560	„ 1894	901	„ 1894	1198	„ „	1446	„ 1891	1905	1/1 1894	2312	„ 1894	2725	1/1 „
	284	„ 1891	566	1/1 „	919	„ 1891	1255	„ 1891	1452	1/7 1892	1945	1/7 „	2318	„ „	2735	„ „
	286	„ 1893	668	1/7 „	940	„ 1894	1314	1/1 1894	1471	„ 1894	1963	1/1 „	2352	„ 1891	2747	„ „
	288	1/1 1894	679	„ 1893	1007	„ „	1334	1/7 „	1495	„ „	1976	1/7 1893	2392	1/1 „	2894	1/1 1893
	299	1/7 „	693	1/1 „	1029	„ „	1381	1/1 1891	1534	„ „	2010	1/1 1894	2429	1/7 1894		

We Lwowie, dnia 30. Czerwca 1894.

Lemberg, am 30. Juni 1894.